Pełna tabela loterii *na stronie 8-mej*

ROK XIV. Nr. 269 (4230) WILNO, czwartek 30 września 1937 r. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

wraz z Kurjerem Wileńsko - Nowogródzkim

Żem był jak pielgrzym, co się w drodze trudzi przy blaskach gromu...

Rozmawiałem z pewnym Żydem o Słowackim. Wyraził się o nim, że jest największym poetą, jakiego zna. W pewnej chwili zaczął deklamować „Hymn". A nagle zwraca się do mnie i powiada:

— Czytałem Słowackiego w tłumaczeniu na żydowski. I wie pan, „Hymn" lepiej brzmi po żydowsku niż po polsku. Jest piękniejszy. Bardziej przemawia do serca.

Właśnie „Hymn". Zaraz, jak to tam jest?

Żem często dumał nad mogiłą ludzi,
Żem prawie nie znał rodzinnego domu,
Żem był, jak pielgrzym, co się w drodze trudzi
Przy blaskach gromu.
Że nie wiem, gdzie się w mogiłę położę —
Smutno mi, Boże!

Jakże to musi przemawiać do Żydów, zwłaszcza w jezyku żydowskim. „Żem był jak pielgrzym". Nic też dziwnego, że od dawna istniała w Izraelu tęsknota do odbudowy prastarego domu, przynajmniej u niektórych, u tych, co nie mogli pogodzić się z wiecznym pielgrzymowaniem, z żółtą łatą na plecach u tych, co czuli, że tylko w domu rodzinnym staną się znowu pełnymi ludźmi. I nic dziwnego, że oczy tych „czujących" zwracają się ku Ziemi Obiecanej, ku Palestynie. Do Palestyny rusza pochód Mojżesza z Kiety w V wieku po Chrystusie, do Palestyny kierował się Izaak ben Jakub Obadia w VII wieku, do Palestyny dążył i Seranus w VIII wieku, i Dawid Alroy w XII wieku, i Abraham Abulafia w XIII wieku i poprzez tych wszystkich ascetów, marzycieli i pseudomesjaszy, jakich niemało było w każdym stuleciu, poprzez Chibbat — Zion Żydów rosyjskich — do Palestyny również rozpoczął w roku 1936 swój pochód adwokat warszawski Wilhelm Rippel.

Ale w owych dawnych wiekach ten ruch palestyński był, jako się rzekło, ruchem raczej jednostek; marzycieli i ascetów. Dopiero niespełna przed półwieczem jakiś wstrzas mocny a twórczy ogarnia społeczeństwo żydowskie. Nagle Żydzi zaczynają się czuć narodem, prócz więzów religijnych i rasowych zadzierzgają się więzy narodowe. W epoce nacjonalistycznej nawet ten naród bez psychicznej więzi narodowej, bez narodowej świadomości staje się powoli narodem pełnym, t. j. narodem poczynającym tęsknić do własnego niezależnego państwa. Powstaje syjonizm, powstaje Erec Izrael, powstaje Palestyna.

Ale są liczne głosy w samym społeczeństwie żydowskim, które walczą z ideą państwa palestyńskiego. Nie mówmy w tej chwili ani o komunistach, ani o żydowskich bourgois, żydowskich kapitalistach, dla których ibi patria, ubi bene. Są również zwolennicy państwa żydowskiego poza Palestyną. Ci tak rozumują:

„Palestyna razem z tą częścią Transjordanii, która historycznie należała do Żydów, posiada około 30 tysięcy kilometrów kwadratowych. Posiada więc powierzchnię równą trzem czwartym Szwajcarii. A że bogata i kulturalnie wysoko stojąca Szwajcaria liczy 4 miliony mieszkańców, więc Palestyna — po osiągnięciu poziomu szwajcarskiego — mogłaby wyżywić około trzech milionów ludzi. Po „potrąceniu" jednak 800 000 Arabów palestyńskich Erec mogłaby w bardzo dalekiej przyszłości przyjąć około 2 milionów żydów. Pozostałe 14 milionów Żydów musi zostać w diasporze.

Ale tragedia sięga głębiej. Przyrost naturalny 16 milionów Żydów wynosi rocznie około 150.000. „A ponieważ obecnie najśmielsza wyobraźnia syjonistyczna nie idzie tak daleko, aby wierzyć w możliwość sprowadzenia do Palestyny 150 tysięcy imigrantów żydowskich rocznie, przeto jasnym jest, że nie tylko owe 16 milionów Żydów musi pozostać całkowicie poza Palestyną, lecz liczba ich w diasporze musi jeszcze stale wzrastać" (prof. Liebmann Hersz).

Tego samego zdania o pojemności Palestyny jest lord Melchett, a nawet prezydent Włodzimierz Żabotyński (3 do 5 milionów) *).

Otóż nie tylko syjonizm reprezentuje ideologię stworzenia niezależnego państwa żydowskiego. Drugą żydowską ideologią państwową jest t. zw. terytorializm. Cóż to jest za ideologia?

*) Dr. Michał Kaufman — Krytyka polityki żydowskiej. Warszawa 1937. (Dalsze cytaty w tym artykule z tej że broszury.

Genetycznie przedstawia się ona tak: 10 września 1891 r. baron Hirsch utworzył Jewisch Colonisation Association (ICA), jako towarzystwo akcyjne, do którego włożył 2 miliony funtów szterlingów. ICA zajmowało się kolonizacją żydów na roli w Argentynie, gdzie posiada więcej niż pół miliona hektarów ziemi. W roku 1919 ICA wznowiło swą działalność, która jednak ma charakter czysto gospodarczy.

Dopiero w roku 1905 Izrael Zangwill i Max Mandelstamm utworzyli Jewisch Territorial Organisation, jako partię polityczną. Kiedy mianowicie 7 Kongres Syjonistyczny definitywnie odrzucił w roku 1905 ofertę Anglii co do Ugandy i na wniosek Żydów rosyjskich uznał Palestynę, jako jedyny teren kolonizacyjny — wtedy Zangwill i 80 innych delegatów kongresowych utworzyło I. T. O.

Do towarzystwa I. T. O. zgłosiły akces żydowskie partie socjalistyczne w Rosji i Ameryce.

Program I. T. O. był niezmiernie prosty: zorganizować na autonomicznej podstawie terytorium dla tych żydów, którzy nie mogą lub nie chcą pozostać w krajach dotychczasowego zamieszkania.

Na wrzesień 1914 roku I. T. O. zwołało konferencję do Zurichu o następującym porządku dziennym: sprawozdania ekspedycyj, wysłanych do Angoli, Mezopotamii, Brazylii, Kanady, Australii Zachodniej; kolonizacyjne projekty w Ameryce; galwestoński Departament Emigracyjny; utworzenie Instytutu finansowego dla zrealizowania konkretnych projektów I. T. O.

Program obszerny, twórczy, życiowy, ale wojna światowa wybuchła, do konferencji oczywista nie doszło i w roku 1925 cała organizacja przestała istnieć.

Pozostała tylko Organizacja Syjonistyczna, jako Instytucja o dużej sile motorycznej, która trzyma się wyłącznie doktryny palestyńskiej.

Dziś terytorializm znowu odżywa i przechodzi do ataku i propagandy swych haseł. Terytorializm nie jest prądem popularnym właśnie wśród Żydów. Jest bowiem zwalczany nie tylko przez zwolenników asymilacji, diaspory, znaczną część kapitału żydowskiego, komunistów, ale nawet przez syjonizm. Organizacja Syjonistyczna wręcz odrzuciła raz propozycję angielską co do Ugandy (244 tysiące km²), drugi raz, pośrednio, bo przyczyniwszy się do likwidacji I. T. O., zignorowała propozycję portugalską co do Angoli (1256 tysięcy km. kwadratowych. Kiedy zaś w styczniu b. r. rząd francuski zaczął mówić o swych posiadłościach afrykańskich, wynoszących 10 milionów 333 tysięcy km. kwadratowych, jako o ewentualnym terenie kolonizacyjnym dla Żydów, to jeden z wodzów syjonistycznych, rabin Dr. Stefan Wiese uważał za stosowne określić tę propozycję, jako... „policzek wymierzony narodowi żydowskiemu". Pamiętamy wszyscy popularny w zeszłym roku dowcip, że „Żołnierz Królowej Madagaskaru", grany przez teatry warszawski i wileński jest... sztuką antysemicką.

Czy jednak terytorializm, dążący do uzyskania terenów kolonizacyjnych, do osiedlenia Żydów na roli i utworzenia świeckiego państwa żydowskiego, jest doktryną, na którą nie warto zwracać żadnej uwagi? Czyż istotnie jest to absolutna fikcja? I czyż Żydzi nie powinni rozumieć, że musza szukać dla siebie dróg wyjścia? Terytorializm nie neguje, że Palestyna byłaby terenem dla Żydów najdogodniejszym. Ale jest zbyt mała. Cytowany już przez nas autor żydowski pisze:

„W istniejących obecnie warunkach bytowania ludzkości, w warunkach tak starych, jak ona sama, sprawę żydowską można praktycznie rozwiązać dwiema drogami: arymilacją i terytorializmem

Asymilacja masowa jest w dzisiejszych czasach nie do pomyślenia. Zostaje więc terytozializm. A że Palestyna jest za mała, więc należy wyszukać sobie miejsca gdzie indziej. **Wszystkie inne pomysły — to pusta frazeologia**, która na dłuższą metę nigdy i nigdzie nie wytrzymała próby życiowej". (Podkreślenie nasze).

Hasło terytorializmu brzmi:

„Nam trzeba dwieście — trzysta tysięcy kilometrów kwadratowych wolnej ziemi, która może raz na zawsze załatwić problemat żydowski.

I staniemy się normalnym narodem.

Naród żydowski w żydowskim państwie świeckim.

Oto sformułowanie nakazu, który życie stale powtarza w ciągu dwu tysiecy lat".

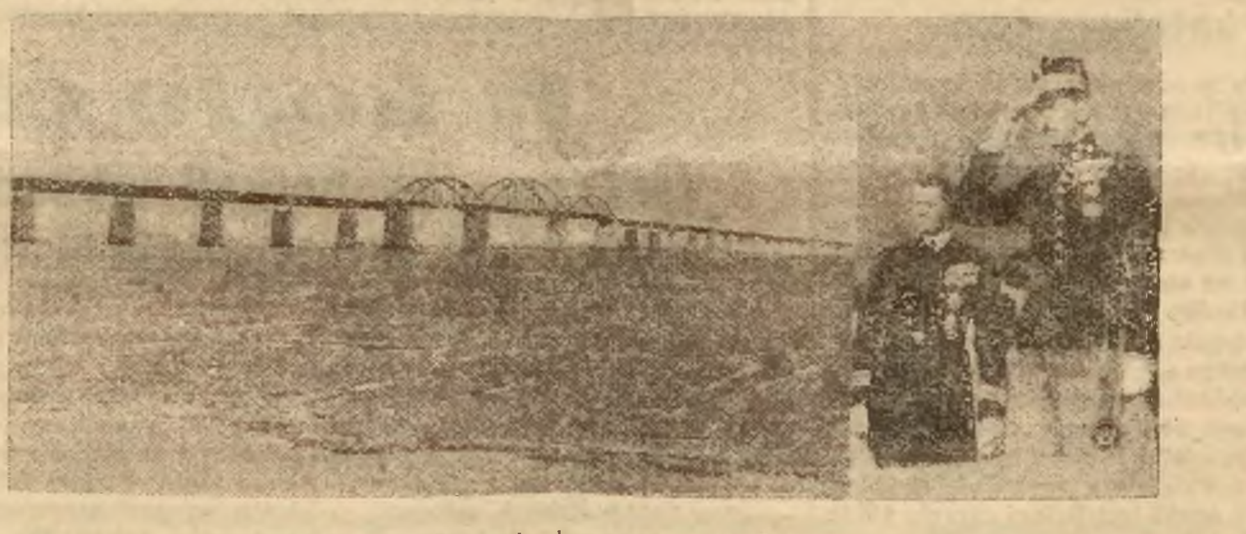
Czy społeczeństwo żydowskie dorosło do zrozumienia tego nakazu? Czy istotnie jest już narodem?

Przyszła epoka, w której Żyd może przestać być pielgrzymem. Żydzi powinni to rozumieć. Powinni również rozumieć, że — jak mówi autor żydowski — „asymilacja masowa jest w czasach dzisiejszych niemożliwością".

Żydzi wołają o środek na antysemityzm. Muszą zrozumieć, że środkiem najlepszym będzie ich własna chęć stania się normalnym samoistnym narodem.

Ping.

Najdłuższy most w Europie



Zdjęcie przedstawia: na lewo najdłuższy most w Europie, łączący wyspę Falster z wyspą Zelandią, zaś na prawo — król Danii Chrystian X-y i następca tronu duńskiego ks. Fryderyk na uroczystościach otwarcia mostu.

Angielski plan kontroli Morza Śródziemnego

PARYŻ, (Pat). Agencja Havasa donosi: jak przewidywano w kołach rządowych, konferencja ekspertów do spraw morskich, w której wzięli udział przedstawiciele W. Brytanii, Anglii i Włoch, osiągnęła bardzo szybko porozumienie.

Po dzisiejszych porannych, dwugodzinnych obradach ustalono projekt układu, który będzie podpisany wieczorem, po ponownym zebraniu ekspertów, które odbędzie się o godz. 17-tej. Pozostaje jeszcze do załatwienia kilka drobnych punktów.

Tekst, który zostanie w ten sposób ustalony, będzie miał charakter sprawozdania technicznego, które będzie przedstawione zainteresowanym rządom. Nie ma więc on charakteru ostatecznego. Dopiero po ratyfikacji przez zainteresowane rządy, tekst opracowany przez konferencję rzeczoznawców uzyska realną wartość.

Delegaci trzech państw, którzy biorą udział w konferencji, trzymali się ściśle zakreślonych ram technicznych. W postanowieniach, które opracowali, rzeczoznawcy 3-ch państw nie liczyli się wcale ani z kwestią prestiżu, ani ze sprawami należącymi do dziedziny politycznej, mając na widoku przede wszystkim wszystkie rozwiązania praktyczne. Tymi względami kierowali się wyłącznie, ustalając strefy, które będą przyznane flotom W. Brytanii, Francji i Włoch. Pedział morza Śródziemnego na strefy wydał im się z punktu widzenia technicznego, stosowniejszym od systemu wspólnego patrolowania. Podział, ustalony w ten sposób, ma jedynie na celu ułatwienie zadania flotom wojennym trzech państw, polegającego na walce z korsarstwem na morzu Śródziemnym. Morze Śródziemne pozostaje całkowicie otwarte dla żeglugi. Przy ustaleniu stref, kierowano się przede wszystkim poczuciem rzeczywistości, starając się powierzyć flotom trzech mocarstw opiekę nad drogami morskimi, które najbardziej je interesują. Włochy, jak to przewidywano na konferencji w Nyon, otrzymują kontrolę na morzu Tyrreńskim, na wodach Sardynii, nie sięgających jeszcze Marsylii i Algieru, gdzie opiekę nad żeglugą powierzono Francji.

Na obszarach wschodnich morza Śródziemnego strefy, przyznane 3-m mocarstwom spotykają się w Port Saidzie, zważywszy, iż wszystkie one są jednakowo zainteresowane w zapewnieniu wolności żeglugi przez kanał Suezki. Strefa kontroli włoskiej biegnie wzdłuż wybrzeży Trypolitanii, okręty angielskie będą patrolowały morze Egejskie, wzdłuż wybrzeży Syryjskich będą czuwały okręty francuskie.

Podział obszarów kontrolnych

PARYŻ (Pat). Osiągnięte obecnie w zasadzie porozumienie między ekspertami morskimi Francji, Anglii i Włoch ma charakter techniczny. W swych głównych liniach różnić się ma ono niewiele od układu w Nyon.

Nadzór będzie wykonywany głównie na drodze morskiej Gibraltar — Kanał Sueski i na odnodze tej drogi, idącej w kierunku Dardaneli i morza Czarnego. Rozdział stref odbył się bez incydentu. Francja zachowuje nadal strefę zachodnią i porty między Vendres i Mentoną oraz porty, znajdujące się między Tunisem a Marokiem. Włochy otrzymają strefę, w której są bezpośrednio zainteresowane, t. j. oprócz morza Tyreńskiego wody, znajdujące się w pobliżu Sardynii i wybrzeży Trypolitańskich.

Linia morska Marsylia — Algier znajdzie się jednak w całości w strefie kontrolnej Francji. Podobnie okręty francuskie będą patrolowały w okolicach wybrzeży syryjskich. Na wschodniej części morza Śródziemnego strefy przyznane trzem mocarstwom dochodzą aż do port Said, gdyż Anglia, Francja i Włochy zarówno są zainteresowane w utrzymywaniu bezpieczeństwa na linii, przebiegającej przez kanał Suezki.

Mussolini odjechał do Włoch

BERLIN, (Pat). Dziś w ostatnim dniu pobytu w Niemczech Mussolini udał się o godz. 11-tej wraz z kanclerzem Hitlerem pod gmach Wyższej Szkoły Technicznej, gdzie przyjął defiladę wojskową, która trwała do godz. 12.45. Po defiladzie kanclerz Hitler wydał na cześć gościa włoskiego śniadanie.

O godz. 15.43 Mussolini opuścił Berlin, udając się w drogę powrotną tym samym pociągiem, którym przybył z Włoch. Na dworcu szefa rządu włoskiego żegnał kanclerz Hitler.

Starosta przyjmuje każdego w ciągu trzech dni

Nowy okólnik P. Premiera Składkowskiego

WARSZAWA, (Pat). Prezes Rady Ministrów i minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski stwierdził, że zarządzenia jego w sprawie przyjmowania interesantów przez starostów oraz w sprawie stosunku urzędników do ludności — nie są należycie przestrzegane.

Na skutek tego pan minister wydał nowe zarządzenie, w którym poleca wszystkim wojewodom sprawdzanie, czy starostowie i urzędnicy stosują się do dyrektyw o przyjmowaniu interesantów, oraz kontrolowanie, czy treść zarządzeń tych jest umieszczona na widocznym miejscu w lokalach starostw, urzadów gminnych i posterunków policji.

Jednocześnie p. minister ostrzega, że winni nie stosowania się do zarządzeń o przyjmowaniu interesantów będą niezwłocznie pociagnięci do surowej odpowiedzialności.

Przypomnieć należy, że zarządzenia, o których wyżej mowa wydane były w sierpniu i październiku 1926 roku. Zarządzenia te zawierają następujace podstawowe zalecenia:

1) Przyjmowanie i załatwianie interesantów ma się odbywać z reguły w godzinach od 10 do 12.

2) Forma załatwiania interesantów ma być konkretna i kompetentna, a więc załatwiający musi być do tego uprawniony, czy z racji zajmowanego stanowiska, czy też z tytułu delegacji. Przedłużenie poza godziny obowiazkowe przyjmowania i załatwiania interesantów zależne winno być od ilości zgłaszających się, jak również i czasu koniecznego do ich załatwienia.

3) W każdym starostwie w pobliżu wejścia należy urządzić możliwie duży pokój z ławami do siedzenia. Do tego pokoju, począwszy od godz. 9-ej rano ma wstęp każdy obywatel Rzeczypospolitej, chcący osobiście przedstawić jakąkolwiek sprawę staroście. Woźny, któryby się ośmielił nie wpuścić kogokolwiek lub nie wskazać drogi do pokoju przyjęć ma być natychmiast wydalony ze służby.

4) Interesanci winni być traktowani bezwzględnie sprawiedliwie i bez czynienia jakichkolwiek wyjątków bez względu na pochodzenie, wyznanie i stanowisko społeczne interesanta.

5) Każdy obywatel Rzeczypospolitej, który w przeciągu 3-ch dni nie będzie przyjęty przez starostę upoważniony jest wprost na ręce ministra spraw wewnętrznych wnieść zażalenie czy to w drodze listownej, czy telegraficznej.

Metropolita prawosławny z wizytą w Rumunii

BUKARESZT (Pat). W dniu dzisiejszym metropolita warszawski Dionizy i biskup Sawa w towarzystwie charge d'affaires poselstwa R. P. Ponińskiego przyjęci byli na specjalnej audiencji przez premera Tatarescu. W dłuższej rozmowie z dostojnikemi polskiego kościoła prawosławnego premier Rumunii wyraził radość z powodu wizyty głowy kościoła prawosławnego w Polsce i przekonanie, że przyczyni się ona niewątpliwie do dalszego zacieśnienia sojuszniczej współpracy

W związku z zaproszeniem na śniadanie przez królową matkę Marię na dzień jutrzejszy metropolita Dionizy wraz ze świtą udał się dzisiaj wieczorem wagonem salonowym patriarchy Mirona do Bazargic, skąd samochodem uda się do miejscowości Balcio nad morzem Czarnym, gdzie bawi obecnie w swoim pałacu królowa Maria wraz ze swymi córkami: królową matką Marią jugosłowiańską i arcyksiężną Ileaną Habsburg.

Prof. W. Staniewicz wyjechał do Litwy

Prof. Witold Staniewicz były rektor U. S. B. przed paru dniami wyjechał do Litwy w związku z załatwieniem spraw natury osobistej.

Nożycami przez prasę

Już nigdy nie będę...

Biedula dziennikarska, zgnębiony, oczerniony niesłusznie p. Wysz skarży się wszystkimi tonami swej na pół strzaskanej lutni, lutni beztematowca. „E pur si muove — woła sam do siebie, dziwiąc się widocznie, że jeszcze żyje, że jeszcze się rusza, że jeszcze może coś odpowiedzieć, chociaż po słowa odpowiedzi musi sięgać aż... horibile dictu... do prawa kanonicznego.

To mi dopiero opresja. Nawet Twardowski czuł się lepiej w karczmie rzymskiej. Kędy by tu czmychnąć? Rodzą się smętne rozmyślania — elegie tym razem nie o dziurce od klucza, ale o jakiejkolwiek bądź byle dziurze. Z eksploatacji nadpoczętej ledwo „Kopalni" tematów trzeba zrezygnować. Jakie to smutne.

Doprawdy łzy się kręcą w oczach, gdy słyszymy dochodzące do nas nie wiadomo skąd, gdzieś z jakiejś dziury, od „Wysza „w biezwychodnom położenii" wskrzeszone tam przez niego rozełkane płaczliwe tony dawno przebrzmiałego tanga: „Już nigdy... Jak okrutnie słowa te brzmią".

Pel—mel.

Wycofanie ochotników lub otwarcie granic w Hiszpanii

LONDYN (Pat). Prasa londyńska donosi, że na dzisiejszym posiedzeniu gabinetu brytyjskiego zaakceptowana zostanie treść noty jaką rządy francuski i brytyjski zamierzają wystosować łącznie do Rzymu w sprawie wycofania ochotników z Hiszpanii. Nota została już przez ekspertów Foreign Office przygotowaną, a minister Eden z ambasadorem Corbinem, przedłoży ją dziś gabinetowi. Istnieje zamiar, aby nota ta doręczona została w Rzymie przez ambasadora brytyjskiego, dawnego sir Erica Drummonda, znanego odtąd, po odziedziczeniu tytułu, jako lord Perth, i francuskiego charge d'affaires Blondela jeszcze przed upływem bieżącego tygodnia natychmiast po powrocie Mussoliniego i min. Ciano z Berlina.

Nota zredagowana ma być w tonie bardzo pojednawczym, ale domagać się ma stanowczo wycofania ochotników z Hiszpanii. Wzamian za ustępliwość włoską w sprawie wycofania ochotników Wielka Brytania i Francja gotowe będą uznać suwerenność Włoch w Abisynii. W przeciwnym razie o ileby Włochy odmówiły wycofania ochotników, Francja z aprobatą Wielkiej Brytanii otworzy granicę francusko - hiszpańską.

B. komendant Irunu brał udział w porwaniu łodzi podwodnej

BREST (Pat). Agencja Havasa donosi: mjr. Troncoso, przebywający w więzieniu w Bouguen wysłał dziś, napisany w języku hiszpańskim list do sędziego śledczego. W liście tym stwierdza on, iż bierze pełną odpowiedzialność ze aferę łodzi podwodnej „C 2" oraz dodaje, iż był on dwukrotnie w Brest, a w chwili zamachu na łódź znajdował się osobiście na jej pokładzie. Mjr. Troncoso wypierał się dotychczas swego udziału w tej aferze, ponieważ działał on bez porozumienia ze swymi zwierzchnikami i zamierzał poinformować ich o wszystkim dopiero w chwili, gdy przedsięwzięcie jego uwieńczone zostałoby powodzeniem.

Radykali francuscy szukają zbliżenia z katolicyzmem

PARYŻ, (Pat). Już od miesięcy czynione są wśród członków prawego skrzydła partii radykalnej próby zbliżenia między radykałami a katolikami.

Próby te budzą tym większe zainteresowanie w kołach politycznych, że głównym czynnikiem pierwszoplanowego stanowiska, jakie zdobyła sobie partia radykalna w życiu politycznym Francji, było — jak wiadomo — prowadzenie przez tę partię swego czasu akcji antyklerykalnej.

Oznaką obecnego zwrotu, jaki zaznacza się wśród radykałów, jest niezwykle charakterystyczny artykuł naczelnego redaktora „Ere Nouvelle" Gaboriauda, który domaga się znormalizowania stosunków pomiędzy katolikami i radykałami oraz „pogrzebania antyklerykalizmu". Gaboriaud wskazuje, że na tej drodze usiłowali już zdystansować radykałów socjaliści i komuniści oraz przypomina znamienne wystąpienia przewódców tych partii, a m. in. mowy sekretarza generalnego partii komunistycznej Thoreza, wygłoszone 24 czerwca i 11 lipca rb., deklarację złożoną w lutym rb. przez ówczesnego premiera Bluma dominikanom i zwrócenie się przez Bluma do arcybiskupa Paryża o pomoc w propagowaniu pożyczki na obronę państwa. Publicysta radykalny przypomina również podróż legata papieskiego do Francji, udającego się na inaugurację bazyliki w Lisieux, i wspaniałe przyjęcie, zgotowane wtedy przez rząd socjalistyczny przedstawicielowi Stolicy Apostolskiej. Publicysta wskazuje również, że w partii radykalnej zaczęto także domagać się unormowania stosunków z katolikami i przypomina znamienne wystąpienie b. ministra oświaty Guernuta na łamach „France de Bordeaux" oraz odwiedzenie miejscowości St. Pouange przez prezesa Herriota i ofiarowanie przezeń odnowionego probostwa miejscowemu proboszczowi. Artykuł kończy się wezwaniem Francuzów do wzajemnego zrozumienia się i zjednoczenia.

Święto Strzelców Wileńskich

W dniach 8 i 9 października rb. pułk strzelców wileńskich obchodzić będzie swe doroczne święto pułkowe. W dniu 8, w godzinach porannych odbędzie się msza święta w Ostrej Bramie i złożenie hołdu Sercu Marszałka Piłsudskiego na cmentarzu Rossa, a w godzinach wieczornych apel poległych.

W dniu 9, msza polowa na placu koszar, następnie defilada, poświęcenie i otwarcie spółdzielni pułkowej, świetlicy i muzeum pułkowego, potem obiad żołnierski, przedstawienie w teatrze żołnierskim i wieczorem zabawy taneczne.

Plac Katedralny będzie uregulowany w-g planu Biura Urbanistycznego

W dniu 28 bm. odbyło się posiedzenie Miejskiej Komisji Urbanistycznej na którym poddane zostały ocenie obecnych zarzuty zgłoszone w stosunku do zatwierdzonego przez Radę Miejską projektu regulacji placu Katedralnego.

Po rozpatrzeniu powyższych zarzutów i zapoznaniu się z repliką Miejskiego Biura Urbanistycznego Komisja Urbanistyczna w dość licznym składzie reprezentująca przedstawicieli Rady Miejskiej, Magistratu, architektów i sfery artystyczne z prof. Ślendzińskim na czele uznała większością głosów z 3 głosami powstrzymującymi się i bez żadnego przeciwngo zgłoszone zarzuty za nieistotne akceptując w ten sposób wniosek Magistratu i Biura Urbanistycznego z 2 następującymi poprawkami:

1) Komisja Urbanistyczna po zaznajomieniu się z historią placu Katedralnego i jego walorami urbanistycznymi minionych epok uznała za bezcelowe opieranie koncepcji regulacyjnej placu na przesłankach historycznych związanych z jego dawnym wyglądem.

2) Komisja Urbanistyczna wysuwa zastrzeżenie, aby przyszła ewentualna zabudowa czy przebudowa bezpośredniego otoczenia placu Katedralnego była zharmonizowana i uzgodniona z planem regulacyjnym placu.

W kotle chińskim

Chińczycy probowali wysadzić Japoński okręt admiralski

SZANGHAJ (Pat). Korespondent Reutera w następujący sposób przedstawia nieudaną próbę wysadzenia za pomocą miny krążownika japońskiego „Isumo". Około 20 żołnierzy chińskich ubiegłej nocy, korzystając z ciemności, udało się w kierunku japońskiego krążownika „Isumo" w lekkich łodziach, zabierając ze sobą minę, która miała być umieszczona przy kadłubie krążownika. Chińczykom udało się szczęśliwie i niepostrzeżenie dopłynąć do stalowej sieci, otaczającej krążownik. Pierwsze promienie wschodzącego słońca, wykryły jednakże ich obecność w chwili gdy nie ukończyli jeszcze przecinania stalowej sieci. Na pokładzie krążownika powstał alarm.

Fakt ten spostrzeżono w Putung, skąd chińscy ochotnicy wyruszyli z miną. Towarzysze ich spostrzegłszy, że los ochotników jest przesądzony, wysadzili minę, która była połączona z brzegiem za pomocą kabla. Wszyscy żołnierze chińscy, którzy wyruszyli z zamiarem wysadzenia krążownika, zginęli. Siła wybuchu była tak wielka, że marynarze amerykańskiego krążownika „Augusta", znajdującego się w odległości 500 m od „Isumy" zostali wyrzuceni z łóżek. Po wybuchu miny artylerja chińska z Putung zaczęła gwałtownie ostrzeliwać japoński krążownik, zasypując go gradem szrapneli.

Chiny kupują samoloty w Anglii

LONDYN, (Pat). Brytyjskie ministerstwo lotnictwa udzieliło rządowi chińskiemu zezwolenia na zakup w W. Brytanii większej ilości samolotów najnowszych typów. Licencja dotyczy wybranych w warsztatach lotniczych Gloucester samolotów bojowych „Gladiator", mających szybkość 250 mil na godz.

Samoloty te niezadługo załadowane zostaną do Chin. Rząd chiński zamierza zaangażować pilotów brytyjskich do obsługi tych aeroplanów conajmniej jako instruktorów na okres wyszkolenia właściwej obsługi chińskiej.

Japonja bombarduje tylko objekty wojenne

TOKIO (Pat). Japońskie min. spraw zagranicznych ogłasza oświadczenie zaprzeczające bardzo stanowczo pogłoskom kursującym za granicą o rzekomych gwałtach popełnianych przez wojska japońskie na ludności cywilnej, o bombardowaniu szkół, szpitali i t. d. stwierdzając że wiadomości te rozpowszechniane są celowo przez wrogą Japonii propagandę.

Japońskie koła wojskowe wskazują, iż lotnictwo japońskie podczas nalotów na Nankin, Kanton i in. miasta chińskie, otrzymało rozkaz bombardowania wyłącznie obiektów wojskowych. Piloci japońscy chcąc uniknąć możliwych przy bombardowaniu pomyłek, zniżają lot aparatów do 1000 m.

Jaskrawy przykład nieprawdziwych pogłosek stanowi wiadomość o zatopieniu przez japońską łódź podwodną rybackich łódek chińskich w dniu 22 bm. pod Cze Lang Kau. Ministerstwo marynarki wojennej Japonii stanowczo zaprzecza temu. Parowiec niemiecki „Scharnhorst" którego załoga była jakoby świadkiem tej masakry, nie znajdował się na miejscu wypadku, lecz przebywał w japońskim porcie Kobe.

Wojskowe koła japońskie podkreślają, iż jakakolwiek brutalność w stosunku do ludności cywilnej sprzeczna jest z duchem tradycyj armii japońskiej, która zawsze przestrzega humanitarnego zachowania się w stosunku do ludności cywilnej

2000 osób chorych na cholerę

SZANGHAJ (Pat). Od 1 września na terenie koncesji międzynarodowej zanotowano ponad 2000 wypadków cholery. W dzielnicy międzynarodowej Szanghaju znajduje się jeszcze 100 tys. uciekinierów, a ok. 750 tys. Chińczyków jest pozbawionych środków do życia.

Z posiedzenia Rady Ministrów

WARSZAWA, (Pat). W dniu 29 września odbyło się w godzinach popołudniowych pod przewodnictwem premiera gen. Sławoj Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów. Na posiedzeniu tym Rada Ministrów zatwierdziła bilans i rachunek strat i zysków eksploatacyjnych z rachunkiem wydatków na poczet zysków eksploatacyjn. przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe" za rok gospodarczy 1936 t. j. za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1936 r.

Następnie Rada Ministrów zatwierdziła prowizoryczny plan finansowo-gospodarczy państwowego gospodarstwa leśnego „Lasy Państwowe" na nadchodzący rok obrachunkowy, rozpoczynający się z dniem 1 października 1937 r. W roku bieżącym projekt planu użytkowania będącego podstawą planu finansowo - gospodarczego — ze względu na dokonywania po czas ostatni niepotrzebnych obliczeń — zostanie wniesiony na najbliższą sesję zwyczajną izb ustawodawczych łącznie z projektem planu użytkowania na rok 1938/39.

Wreszcie zostało uchwalone rozporządzenie Rady Ministrów o rozszerzeniu listy chorób zawodowych objętych ubezpieczeniem od wypadków w zatrudnieniu i chorób zawodowych.

Dyr. Michalski mianowany dyrektorem Funduszu Kultury Narodowej Józefa Piłsudskiego

WARSZAWA, (Pat). W wykonaniu ustawy z dn. 16 lipca 1937 r. dyrektorem Funduszu Kultury Narodowej Józefa Piłsudskiego mianowany został przez Pana Prezydenta R. P. p. Stanisław Michalski, który dotychczas pełnił funkcje dyrektora Funduszu Kultury Narodowej, jako instytucji powołanej do życia uchwałą Rady Ministrów z dnia 2-go kwietnia 1928 roku.

Dziennikarze przeciwko pałkarstwu

WARSZAWA (Pat). Wydział wykonawczy związku dziennikarzy R. P. na posiedzeniu odbytym dnia 29 b. m. jednomyślnie potępił akty teroru w stosunkach prasowych.

Wydział wykonawczy ZDRP, który w ostatnich czasach wspólnie z polskim Związkiem Wydawców Dzienników i Czasopism podjął inicjatywę przestrzegania zasad etyki pomiędzy pismami stwierdza z zadowoleniem, że w konkretnym wypadku cała prasa bez różnicy kierunków politycznych jednomyślnie potępiła metody gwałtu fizycznego.

Od kurnej chaty do ogniotrwałego budynku

Wynik 10 lat wytężonej pracy

Odkryty przez nas w lecie r. b. „Lisków gminy niemenczyńskiej", wieś Waśkańce, o której rozwoju gospodarczym pisaliśmy obszernie, staje się sławny. Zaczęło się o nim mówić w radio, pisać w prasie rolniczej.

Bo są warte tego. Warto, aby najszerszy ogół dowiedział się o zdumiewających wynikach, jak na nasze warunki, pracy grupy ludzi dobrej woli, którzy *bez żadnej pomocy z zewnątrz wyłącznie z własnej inicjatywy* dźwignęli swoją wieś z nizin prymitywizmu gospodarczego i kulturalnego do poziomu, który może być wzorowym przykładem racjonalnej gospodarki. Ciekawa jest historia ludzi, którzy do dzisiejszego dorobku swej wsi szli poprzez liczne przeszkody, zawsze je zwyciężając, a ostatnio nie potknęli się nawet *na kłodach, rzucanych im pod nogi w terenie przez ludzi O. T. O. i K. R.* Organizacji, która stara się wszelkimi siłami nie od dziś, aby dorobek prywatnej inicjatywy w Waśkańcach został zapisany na jej konto.

Ostatnio o Waśkańcach zamieścił artykuł w Tygodniku Rolniczym jeden z twórców dobrobytu tej wsi p. M. Żukowski. Stwierdza on, że dzisiejsze Waśkańce są dziełem „kilku chłopców i dziewcząt", którzy w swoim czasie wywędrowali do szkół rolniczych.

„Po powrocie wychowanków szkół rolniczych i młodzieży z wojska, gdzie nauczono myśleć i patrzeć w przyszłość młodego obywatela państwa polskiego, powstał prąd do polepszenia bytu drobnego rolnika i odbudowy Polski.

Za nimi powędrowały gazety i książki rolnicze. Młodzież jakby została obudzona z odrętwienia, przestała uczęszczać na zabawy, lecz zbierała się i radziła, że jest źle, brak oświaty i organizacji. Postanowiono kształcić się i zdobywać wiedzę samodzielnie, gdyż na szkołę by to brak czasu i gotówki. I w tym to celu w 1927 r. zorganizowano Koło Młodzieży Wiejskiej „Wieniec", gdzie wygłaszano odczyty i pogadanki, urządzano przedstawienia amatorskie, nawet swojej kompozycji — dostosowane do potrzeb miejscowych. W roku 1928 został kupiony pierwszy aparat radiowy, trzylampowy przez koło młodzieży wiejskiej. Niektórzy spotkali się z oburzeniem, mówiono, że radio po chleb przyszło i ściąga deszcze. Również w 1928 r. za poradą młodych zostało zorganizowane Kółko Rolnicze dla starszych gospodarzy. Zawrzała praca, urządzono kursy rolnicze i zakładano poletka doświadczalne. Gosposie nie pozostały w tyle i zorganizowały Koło Gospodyń Wiejskich. I powstał wyścig pracy, kto więcej wyprodukuje i wpierw zdobędzie wiedzę".

Wyniki tego wyścigu pracy, który się rozpoczął około dziesięciu lat temu najlepiej zobrazuje następujące zestawienie wyglądu wsi przed dziesięciu laty:

„Zabudowana gęsto, dom stykał się z domem, dach z dachem, słomą kryte, wśród których nie brakowało domów bez kominów, tak zwanych kurnych. Rzeczka Jusinka, opasująca wieś Waśkańce i przepływająca z szumem i hałasem przez pola i łąki, zalewała i podmaczała. Pola były w szachownicy pełne kamieni i różnych dzikich drzew, zarośnięte ostem i dzikim zielskiem. Na polu pasły się stada wychudzonych krów i świń. Młodzież zajęta była przez tydzień ciężką pracą na roli niczym nie urozmaicona, lecz w niedzielę szukała uciechy i wyładowywała się z energii w zabawie, gdzieś w małej izbie, w kurzu, przy szumnych dźwiękach harmonii lub wałęsała się, szukając przygód. Starsi zbierali się również i zagrywali w karty, w poczciwego „woza", kurząc machorkę i opowiadając bajki o dawnych czasach, a czasem o czarach. Matki i gosposie także nie pozostały w tyle i nie dawały się wyprzedzić, zbierały się na opłotkach i plotkowały o zalotach swych cór i synów. W ogóle wieś była niemyśląca i beztroska, niepatrząca w przyszłość dla polepszenia bytu przez pracę w gromadzie".

i obecnego:

„Znikły małe i kurne domki a na ich miejsce wybudowano ogniotrwałe, duże, o wielkich oknach, kryte dachówką cementową lub dranicą, otoczone ogródkami z kwiatów i warzyw, osadzone drzewkami owocowymi. Na dachach zwisają anteny. Na miejsce dzikich krzewów i różnego zielska pojawiły się łany kołyszącego się zboża, pola koniczyn i bujnych łąk, na których pasą się krowy o dużych wymionach. Drogi w większej części naprawione i zasadzone drzewkami, po których przejeżdżają rano wozy, napełnione konwiami — to dostawa mleka i śmietanki do spółdzielni wieczorem odjeżdżają wozy naładowane beczkami i pakami — to wysyłka masła do Gdyni i na rynki miejscowe. Praca wre a wszyscy dążą w jednym kierunku do mleczarni — serca Waśkańc i całej okolicy, która wydaje kartki do spółdzielni spożywców po towar, nawozy sztuczne i pieniądze. Tam znowu ludzie wychodzą i przychodzą obładowani pakunkami przez cały dzień — to spółdz. spoż. obsługuje swoich członków, pieniędzy nie żąda byle tylko posiadał wykaz dostawy mleka do spółdzielni. I ludzie z zadowoleniem i uśmiechem na ustach mówią: „nasza mleczarnia, nasz sklep".

Cicho sza!

* * *

Podobno Polska ze wszystkich państw świata zużywa najwięcej na głowę ludności papieru... urzędowego. Na ten temat wiele się mówi u nas, wiele się narzeka na biurokrację. „Kurjer Poranny" podał niedawno taką wiadomość:

„Prezes Rady Ministrów zainicjował swego czasu akcję, dotyczącą uproszczenia i zmniejszenia obiegu papierowego w urzędach. Dla wszechstronnego przepracowania tego skomplikowanego zagadnienia powołana została specjalna komisja".

Żeby zmniejszyć ilość obiegowego papieru, jak pisze ten że „Kurjer Poranny" zastosowano następującą metodę:

„Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, pragnąc w nawiązaniu do inicjatywy prezesa Rady Ministrów dostarczyć jak najwięcej materiału oświetlającego przyczyny skomplikowanego obiegu papierowego i środki przeciwdziałania, rozpisało za pośrednictwem „Gazety Administracyjnej" ankietę wśród podwładnych urzędników urzędów wojewódzkich i starostw, wychodząc z założenia, iż urzędnicy ci, stykając się bezpośrednio z tym problemem będą mogli wskazać źródła zła oraz środki jego zwalczania".

Być może ankieta ta jest celowa. Ale mimowoli nasuwa się podejrzenie, że ankieta została rozpisana, urzędnicy wypełnią ankietę, zrobią odpisy, włożą do teczek, komisja sprawę zbada, protokół zostanie napisany, odbity, rozesłany i wszystko wróci do dawnego trybu. Ano! —— obym się mylił!

* * *

Przypomina mi się fakt czy anegdota, opowiadana przed kilku laty w Warszawie.

Dyrektor jednego z archiwów państwowych nie miał miejsca na masę papierzysków małoważnych i nikomu niepotrzebnych. Zwrócił się przeto do odnośnego ministerstwa z prośbą udzielenia mu pozwolenia na sprzedanie nic nie wartych papierów na makulaturę — wyobrażamy sobie ile się może nagromadzić w takim archiwum rzeczy błahych i zbytecznych. Odpowiedź brzmiała krótko:

— Ministerstwo zezwala sprzedać niepotrzebne papiery na makulaturę... po zdjęciu z nich odpisów.

* * *

Nauczyciel potrzebuje świadectwa lekarza urzędowego. Zgłasza się do Starostwa Grodzkiego: procedura jest prosta — zbadać, wziąć opłatę i wydać świadectwo. Tymczasem...

Tymczasem lekarz powiada:

— Zbadać pana? Nie, nie mogę. Proszę napisać odpowiednie podanie, ostemplować, złożyć i t. d., i t. d.

Upraszczanie życia!

* * *

Student wraca ze studiów za granicą. Dostał w konsulacie polskim legitymację, uprawniającą go do korzystania ze zniżek kolejowych.

Student pokazuje legitymację w kasie kolejowej w Zbąszyniu. I słyszy odpowiedź kasjera:

— Niestety, nie mogę wydać biletu zniżkowego, legitymacja bowiem wypisana jest na niewłaściwym blankiecie.

— Ależ konsulat polski...

— Nic panu na to nie poradzę — odpowiada kasjer — Niech pan interweniuje w Dyrekcji P. K. P. w Poznaniu.

Student płaci pełny bilet do Poznania i wali do Dyrekcji. Tu urzędnik rozkłada ręce

— Nic panu poradzić nie możemy... Okólnik! Niech pan zwróci się Ministerstwa Komunikacji.

Student jest wytrwały, płaci pełny bilet do Warszawy. Zgłasza się do Ministerstwa Komunikacji. Wędruje od jednego radcy do drugiego, aż wreszcie „odnośny" radca robi beznadziejny ruch ręką.

— Nic nie da się zrobić. Było rozporządzenie o zmianie blankietów i rozporządzenie to jest obowiązujące.

— Ależ konsulat nie miał jeszcze tych nowych blankietów.

— I nie mógł mieć. Blankiety te nie są dotychczas wydrukowane. Mimo to rozporządzenie obowiązuje od pierwszego bieżącego miesiąca.

— Ale mnie przysługuje zniżka.

— Nic na to poradzić nie mogę — odpowiada odnośny pan radca.

Działo się to w początkach maja ubiegłego roku. Czy jednak nie spotykamy podobnych spraw na każdym kroku?

K. J. W.

Sojusz czterech województw

Na czele Związku Miast półn.-wschodnich stanął prezydent m. Wilna d-r Maleszewski

Powrócili już przedstawiciele Wilna, którzy brali udział w zjeździe miast czterech województw: wileńskiego, nowogródzkiego, wołyńskiego i poleskiego, który odbył się w Równem.

Jak się dowiadujemy, został stworzony związek tych miast, (koło w międzykomunalnym związku miast Rzeczypospolitej) którego zadaniem będzie obrona interesów miast wymienionych czterech województw.

Na czele Związku stanął Zarząd w skład którego wchodzi 8 prezydentów miast i burmistrzów, po 2 z każdego województwa. Wybrani zostali do Zarządu: Prezydent miasta Wilna dr. Maleszewski, burmistrz Dzisny, prezydenci miast Nowogródka, Baranowicz, Brześcia nad Bugiem, Pińska oraz Łucka i Kowla.

Prezesem został prezydent największego z tych miast Wilna, dr. Wiktor Maleszewski.

Nowy kierunek w stronn'ctwie narodowym?

Jak się dowiaduje ag. „Echo". Ostatnio w Stronnictwie Narodowym przychodzi do głosu grupa profesorska na czele z prof. Rybarskim. Grupa profesorska reprezentuje kierunek porozumienia się na platformie politycznej z Obozem Zjednoczenia Narodowego. O ile by te pogłoski odpowiadały prawdzie to tak zw. grupa Dmowskiego traciłaby na sile w Stronnictwie Narodowym.

Gen. Haller będzie prezesem Unii Demokratycznej?

W pierwszych dniach października rb. ma się odbyć wielka narada polityczna Zjednoczonej Unii Demokratycznej, w której mają wziąć udział wybitni przedstawiciele tego Stronnictwa.

W kołach politycznych stolicy obiegają uporczywe pogłoski, że prezesem Zjednoczonej Uni Demokratycznej zostanie gen. broni Józef Haller, który miał na to wyrazić swą zgodę.

Czy ludowcy zmienią kierunek?

„Kurjer Poranny" pisze: W związku z krążącymi plotkami o nowej linii politycznej w Stronnictwie Ludowym na najbliższym posiedzeniu Naczelnego Komitetu Wykonawczego, które odbędzie się w najbliższych dniach zapadną ważne uchwały polityczne oraz mogą zajść pewne zmiany personalne w kerownictwie tej partii.

Można ścierpieć dysproporcje, ale nie marnotrawstwo

Artykuł niniejszy zamieszczamy jako ilustrację do tezy, że reforma rolna w Polsce spełni najlepiej swoje zadanie, o ile zostanie przeprowadzoną w taki sposób aby mogła zapewnić zwiększenie wydajności ziemi i podniesienie stopy życiowej ludności żyjącej z pracy na roli. O prawie do ziemi powinny decydować nietyle jakieś martwe granice i liczby posiadanych hektarów, ale umiejętność zużytkowania posiadanej ziemi z korzyścią nie tylko dla siebie, ale i dla społeczeństwa. Jak najenergiczniej trzeba natomiast likwidować na terenie rolniczym ludzi rządzących się się zasadą zawartą w białoruskim przysłowiu: „I sam nie ham i druhomu nie dam". **Red.**

Łyntupy, to spore miasteczko w powiecie święciańskim, które oprócz kilku domków i placów ogrodowych, należy w całości do ziemianina p. Biszewskiego Józefa. Ponadto dobra tego człowieka wynoszą tu przeszło 12000 hektarów. Obszar ten zajmuje znacznie większą połowę terenu gminy łyntupskiej, na te' mniejszej części zamieszkuje około 13000 ludzi. Przerażająca jest to dysproporcja własności: jeden człowiek żyje na kilkunastu tysiącach hektarów, znacznie mniejszy obszar ziemi też „żywi i przyodziewa" 13 tysięcy ludzi. Sposób gospodarowania tego ziemianina przypomina kapitalistów amerykańskich, którzy palą i topią bogactwa. Oto przykład: bardzo raptownie dojrzało żyto w lecie bieżącego roku; żniwiarzom wszędzie płacono 2—3 zł. dziennie. Wspomniany ziemianin chciał zmusić pracowników rolnych do obniżenia ceny pracy. Przejrzałe łany zboża wytrzęsał wiatr, a p. Biszewski niewzruszony i zimny patrzał na to, aż potanieje robotnik. Po niejakimś czasie, gdy już zwożono wszędzie zboże do stodół, widać było na polach p. Biszewskiego żeńców (płatnych po 1,5 zł.), którzy zbierali zczerniałą już słomę. Nie jest to sporadyczny wypadek. Bardzo często zostają tu na zimę niekopane pola kartofli, niezebrane niwy jarzyn i t. p. Nikt prawdopodobnie nie ma prawa zmusić p. Biszewskiego do zaniechania tych dziwacznych praktyk niszczenia darów ziemi. Zjawisko to jest tym boleśniejsze, że powiat święciański pod względem rolniczym jest bardzo często niewystarczalny.

PUSTKOWIA.

Największy procent nieużytków rolnych w powiecie święciańskim (za które to nieużytki nie płaci się podatków) należy zawsze do wielkiej własności ziemskiej; np. u p. Czechowicza w Komajach według gruntowej księgi gminnej piątą część gruntów stanowią nieużytki, gdy okoliczni gospodarze mają ich przeciętnie zaledwie jedną dwudziestą część całości posiadanej ziemi. Podobnie jest w maj. łyntupskim i okolicznych wsiach. Przy trakcie, koło zaśc. Swirpliszki (2 km na wschód od Łyntup) leży odłogiem kilkusethektarowy kawał ziemi. Jest to obecnie pustkowie porośnięte dzikimi bylinami. W aktach urzędowych teren ten jest prawdopodobnie podany jako kultury leśne. Po godzinnej włóczędze nie znalazłem tam żadnego drzewka sadzonego i żadnego śladu sadzenia. Podobną pustkę przedstawia majątek Bogdaniszki (też p. Biszewskiego), gdzie leżą też odłogiem wielkie połacie ziemi oprócz lasu i małej ilości niw uprawianych przez gajowego. Plotkarze miejscowi uporczywie twierdzą, że dziedzic niszczy ziemię w celu skomplikowania wymiaru podatkowego. Nie mogę stwierdzić i wytłumaczyć tego zjawiska; muszą tu wglądnąć czynniki rządowe.

ODROBKI.

Ludność wsi położonych w pobliżu dóbr p. Biszewskiego jest przeważnie małorolna. Na przednówkach zagląda do chat krańcowa bieda i głód. Falangi ludzi skomlą pod drzwiami u dziedzica — chleba panoczku, chleba! Paszy też braknie dla bydła, bo na gruntach piaszczystych nie rośnie trawa. Na terenie majątkowym są ogromne obszary łąkowe, z których coprawda korzysta ludność, ale w ten sposób siano z wynajętej łąki dzieli się na trzy części, z których jedną (trzeci wóz) zabiera sobie robotnik — rolnik, a dwie ziemianin; ponadto od każdego wozu winien robotnik odpracować kilka dni — w majątku. By wykarmić przez zimę krowę i konia małorolny gospodarz zmuszony jest latem pełnić odróbki w majątku. Innego wyjścia nie ma. Istnieje ogólne przekonanie, że gdyby ludność nie przyjęła warunków sianobrania podyktowanych przez p. Biszewskiego, to ten bez żadnego namysłu zostawiłby na zimę niekoszone łąki. A to byłoby straszną klęską dla wszystkich z wyjątkiem p. Biszewskiego.

ZIEMIA OBIECANA.

Znaczna część gruntów wiejskich w powiecie święciańskim została już scalona, reszta znajduje się w toku komasacji. Są ponadto wsie z ludnością biedną i małorolną, gdzie scalenie jest niemożliwe, bo każdy gospodarz ma przeciętnie tylko 2—3 ha gruntu. Koszta komasacji i przeniesienia budynków przekraczają niekiedy wartość ziemi. Chałupy są stare, zmursza łe, w czasie przeniesienia rozsypują się w próchno. O zakupie nowego budulca nie ma mowy, bo drogi. Ludność tego rodzaju wsi uporczywie czeka na uzupełnienie rolne obiecane niegdyś przez rząd. Gospodarze wsi Damucie, Maślaniki, Bieliszki i Czeponiszki gminy łyntupskiej złożyli w tej sprawie prośbę do rządu jeszcze w roku 1921. Jednak dotychczas czekają na tę ziemię obiecaną bez skutku Żyją jednak nadzieją, pełnią ciężkie odróbki w majątku, ze łzami w oczach spoglądają na marniejące zboże i świecące pustkowiem żyzne niwy dworskie. Marnotrawienie przez obszarnika gruntów jest dla wieśniaka święciańskiego najboleśniejsze, bo otacza on ziemię czcią i miłością, jak m[illegible] [illegible]ra go piersią wykarmiła.

Józef D[illegible]

—oOo—

Biografowie o Mussolinim

W związku z pobytem Mussoliniego w Niemczech, prasa całego świata zaroiła się nagle od artykułów, szkiców i wzmianek poświęconych osobie „duce". Ożywili się też biografowie wodza włoskiego faszyzmu, zasilając łamy pism ciekawymi nieraz przyczynkami do jego działalności.

PORÓWNANIE Z CEZARAMI.

Dawno już uchwycono podobieństwo profilu Mussoliniego z profilami cezarów, rzeźbionymi na starożytnych kameach czy monetach. Zwłaszcza energiczny zarys podbródka, znamionujący upór i nieliczenie się z przeszkodami był przedmiotem zachwytów zwolenników „Il Duce", twierdzących z całym przekonaniem, że „wódz" jest nowoczesnym wcieleniem dawnych twórców imperium rzymskiego, co przy pomocy swych legionów wykuwali dokoła m. Śródziemnego granice władztwa Romy.

JULIUSZ CEZAR.

Niektórzy z biografów kładną nacisk na znamienne upodobania historyczne Mussoliniego. Mianowicie „Il Duce" szczególnie interesuje się Juliuszem Cezarem. Podobieństwo zaś między jednym a drugim ma polegać na tym, że zarówno Cezar jak Mussolini zmieniają swe usposobienie w zależności od pogody. Ta wrażliwość psychiki obu mężów stanu, których przedzielają dwa tysiąclecia daje również asumpt zwolennikom teorii reinkarnacji do daleko idących wniosków.

MUSSOLINI A NAPOLEON.

Drugą osobistością, którą interesuje się Mussolini jest — jak nie trudno się domyśleć — mały Korsykanin „Il Duce", który w wolnym chwilach zajmuje się ponoć literaturą, napisał swego czasu nawet utwór sceniczny p. t. „Sto dni". Jako syn tejże ziemi italskiej, która wydała i Cezara i Napoleona, interesuje się Mussolini psychicznymi właściwościami obu genialnych rodaków. Podobno nieraz powtarza „Il Duce" napoleońskie maksymy w rodzaju: „Umysł lub talent, równoważony charakterem lub męstwem odrazu wysuwa człowieka naprzód i jest w człowieku najbardziej pożądany". Albo też: „należy być w kwadracie zarówno na wysokości jak też u podstawy", przy czym milczącym założeniem jest tu: wola — jako podstawa kwadratu i rozum — jako jego wysokość. Napoleon był „kwadratem geniuszu". Ciekawe co Mussolini myśli w tym względzie o sobie.

WOLA.

Biografowie zgodnie przyznają wodzo ki faszyzmu włoskiego żelazną wolę, nie uznającą przeszkód. O Napoleonie wyraził się zmarły niedawno Aszkenazy, że była to „samowładna wola i jasnowidząca inteligencja". Otóż co do pierwszego punktu biografowie, nawet nieprzychylni Mussoliniemu, są zgodni. Mussolini z niebywałym napięciem osobistej energii, z żywiołowa siłą i rozmachem rozbudowuje swe plamy. Czy jednak dałoby się powiedzieć o „Il Duce" to, co Foch powiedział o genialnym Korsykaninie: „Tajemnicą Napoleona jest to że biegnie on na spotkanie zdarzeń, by nimi pokierować, zamiast czekać na nie i ulegać im. Co najważniejsze jednak, że biegnie on naoślep, a bada przed tym najstaranniej i najgłębiej miejsce, okoliczności i środowisko w którym ma działać. Zna z góry czynniki stałe i niezmienne, które tam są".

TRYB ŻYCIA.

Podobno od objęcia władzy w Rzymie, t. zn. od 15 lat Mussolini ani razu nie chorował. Zawdzięcza to głównie, jak słychać uregulowanemu jak w zegarku trybowi życia. Ranne wstawanie, kąpiel, gimnastyka, systematyczna praca, sporty, brak rujnujących zdrowie nałogów — wszystko to utrzymuje „wodza" w formie. Mimo przekroczonej pięćdziesiątki trzyma się nad podziw prosto i krzepko. Potrafi przyjmować parogodzinną defiladę nie zmieniając pozy stojącej, którą zna świat cały z fotografii i dodatków filmowych: pierś naprzód, głowa do góry.

Podobno Mussolini ma od młodości awersję do ciasnych lokali (wpływ przykrych wspomnień więziennych) i dlatego urzęduje w dużych salach swego rzymskiego pałacu. Pracy nie przerywa, zanim nie wykona wyznaczonego na dany dzień pensum. Jest więc sumienny, dokładny i skrupulatny. Może tu również duchowe pokrewieństwo z Korsykaninem, którego dokładność w pracy była zadziwiająca i który cieszył się jak dziecko, gdy w milionowych rachunkach wykrywał błąd na 20 centimów, — a już jako cesarz — targował się o ceny prania bielizny, o firanki?

SAMOTNIK DZIEJOWY.

Hitler w swej mowie nazwał Mussoliniego „jednym z tych wielkich samotników dziejowych, którzy nie są przedmiotem historii, lecz sami tworzą historię". Z pewnością i „Il Duce" jest tegoż o sobie zdania. To zaś, co biografowie „wodza" piszą o jego woli, jako dominującym składniku jego charakteru, pokrywałoby się ze słowami Mussoliniego o „wierzę w wolę, jako siłę decydującą w życiu narodów i twórczą siłę historii".

NEW.

Troska o urodę w średniowieczu

Z okazji międzynarodowego kongresu kosmetycznego w Paryżu łamy prasy francuskiej przepełnione są informacjami i anegdotami dotyczącymi rozwoju problemów urody. Między innymi dzienniki cytują oryginalną receptę starego kronikarza duńskiego na piękno twarzy. W średniowieczu każda mieszkanka Kopenhagi, która dbała o zewnętrzny swój wygląd, kupowała w zakładach barwierskich oryginalną ciecz. Płyn ten znany pod nazwą „balsamów wdzięku" był poprostu rosołem wygotowanym z mięsa kurzego i psiego. Nie przeszkadzało to jednak kochającym piękno nabywać za złote dukaty słoiki z balsamem wdzięku.

Sprawa z Boczkowskim

Pani Aniela przyjeżdżała dosyć często. To musiała coś załatwić w starostwie, to znów czegoś chciała od Izby Rolniczej, albo kupowała nawozy sztuczne w syndykacie. Jednak nawet kłopoty gospodarstwa wiejskiego nie zdołały w niej przytłumić poczucia piękna ani wrażliwości na rzeczy i osoby estetyczne. Zawsze musiała pójść do kina czy na operetkę (teatr zwykle był we wrześniu nieczynny), a w ostateczności chociażby na muzyczkę do Sztralla(albo do Bukieta.

Mecenas Łebkowski mocno drażnił zmysł estetyczny pani Anieli. Jego czarna gęsta czupryna, wysokie czoło, pięknie zrośnięte brwi i jasne oczy wydawały się jej czemś nadzwyczajnym. Ilekroć widzieliśmy go w restauracji czy na promenadzie, pani Aniela mówiła „A jednak on jest szalenie przystojny, jakże chciałabym go kiedykolwiek poznać". I oglądała się za nim.

Ja osobiście niezupełnie z nią się zgadzałem. Owszem, był niczego sobie, ale żeby aż tak bardzo... To też kiedy przed paru miesiącami widzieliśmy się znów w czasie podróży statkiem do Werek, brutalnie zareagowałem na zachwyty pani Anieli.

— No i cóż takiego? — powiedziałem — Twarz, jak twarz.

— Jak pan może mówić coś podobnego? — zawołała pani Aniela. — Jest szalenie przystojny. Poprostu taka filmowa uroda.

I pokłóciliśmy się.

* * X

Przedwczoraj pani Aniela przyszła trochę zdenerwowana, ale w dobrym humorze. Powiedziała, że ma sprawę w sądzie z sąsiadem o krowę w szkodzie czy może z rządcą o wypasione łąki, ale jest zupełnie spokojna. W opowiadaniu jej przewijały się ciągle, następujące elementy: krowa, rządca, łąki, sąsiedzi, siano, Boczkowski i świadkowie, ale wszystko to wytworzyło taką sałatkę, że nic nie mogłem zrozumieć, co, kto, kogo, o co. Ponieważ jednak pani Aniela oświadczyła, że jej nie chodzi o tych kilkaset złotych, a tylko i wyłącznie o ostateczny triumf słuszności, uspokoiłem się i zaprowadziłem ją do znajomego adwokata. Chciała do Łebkowskiego, ale powiedziałem, że go nie znam.

Katastrofa nastąpiła dopiero na rozprawie. Łebkowski stał po przeciwnej stronie i gorąco perorował. Twierdził, że krowa, że sąsiedzi, że łąki. Składał papierki. Pokazywał wykazy, wyciągi i protokóły. Jego przystojna twarz nosiła piętno zawodowego natchnienia. Przekonał sędziów, mnie, a może i samą panią Anielę, że ona nie ma racji. Jedynie nasz adwokat był nieprzejednany, ale przeciwko większości nic nie mógł poradzić.

Wieczorem na pociechę poszliśmy do Sztralla. Łebkowski siedział w kącie sali. Pani Aniela spojrzała nań, ale nie zauważyła.

— Co też — zaczęła — opowiadają o tym Łebkowskim, że taki przystojny? Ja w nim nic nie widzę.

— Twarz, jak twarz — rzekłem pojednawczo.

— Ale co też pan mówi? Nos jak kartofel, wiecha na głowie, oczy zarośnięte. Do czego to podobne? Panu się podoba? Winszuję gustu. Pomarańczowy.

D. T. F.

Życie plagiatuje Strinberga

Dramat wyższego urzędnika kolei

W sferach kolejowych Wilna z niezwykłym zainteresowaniem był śledzony przebieg sprawy małżonków Zielińskich, której przebieg jest podobny do słynnego dramatu Strinberga „Ojciec".

P. Stanisław Zieliński był wyższym urzędnikiem wileńskiej Dyrekcji P. K. P. i cieszył się, zresztą jak i jego małżonka, wśród urzędników kolejowych w ogóle dobrą opinią, a sam w szczególności jako mąż, ojciec i urzędnik.

Niespodziewanie jednak pojawiły się rysy na pożyciu małżeńskim pp. Z., pogłębiły się one w krótkim czasie i w rezultacie doprowadziły do tego, że p. Zielińska opuściła męża razem z dwojgiem dzieci.

Proces o alimenta małżeńskie pani Z. wygrała dość łatwo. Miała otrzymywać do pełnoletności dzieci po 150 złotych miesięcznie, stanowiących „ustawową" część poborów małżonka.

Zdawałoby się, że dalszy ciąg historii pójdzie utartymi szlakami. Któż jednak zna kobietę. Pani Z. nie mogła zapomnieć o mężu i pisała listy o treści niemiłej dla p. Z. do Dyrekcji P. K. P.

Nie wiadomo bliżej jakie wrażenie sprawiały te listy na adresatach. Czy były tak sugestywne lub poparte dowodami, że mogły wpływać na zmianę opinii zwierzchników pana Z. o nim, jako o pracowniku kolejowym.

Dość tego, że na pana Z. pewnego tygodnia jak grom z jasnego nieba spadła wiadomość o skierowaniu go do komisji lekarskiej dla oceny dalszej przydatności jako urzędnika. Pan Z. gotów był wiązać przyczynowo z jednej strony fakt pisania listów przez jego separowaną małżonkę do Dyrekcji i z drugiej powołanie go na komisję. Na dowód tego nie miał jednak żadnych „namacalnych" faktów.

Komisja lekarska uznała go za niezdolnego do dalszej służby. Pana Z. przeniesiono na emeryturę przed pełną wysługą lat. Emerytalne zaopatrzenie było bardziej niż skromne w porównaniu z dotychczasową pensją.

Pani Z. nie spodziewała się prawdopodobnie takiego efektu swoich listów, jeżeli pisała je w zamiarze zaszkodzenia małżonkowi i jeżeli spowodowały one przeniesienie na emeryturę jej męża. Bo oto w stosunku do nowych „poborów" męża zmniejszono jej alimenta. Wyniosły one raptem dwadzieścia kilka złotych miesięcznie.

Trzeba było szukać wyjścia z sytuacji. I oto, jak sugeruje pan Z., małżonka jego postanowiła położyć rękę na całej emeryturze przez zrobienie z męża wariata.

W tym celu pani Z. złożyła do sądu podanie z prośbą o ubezwłasnowolnienie jej męża jako psychicznie chorego i o powierzenie jej opieki nad nim.

Prośba ta odniosła taki sukces, że panu Z. wstrzymano wypłatę emerytury i skierowano ją do depozytu sądowego do dyspozycji opiekuna. Pani Z. zaś przyznano prawo tymczasowej opiekunki. Stało się na skutek starań pani Z. o wstępne zabezpieczenie jej pretensji. W podaniu swoim do sądu pani Z. powoływała się na orzeczenie komisji lekarskiej, która orzekła niezdolność pana Z. do dalszej służby w kolejnictwie i która w swoim protokóle przy ocenie stanu zdrowia badanego umieściła wzmiankę o tym, że p. Z. w pewnym stopniu i w pewnym zakresie posiada podłoże psychopatyczne.

Na skutek starań pana Z. małżonka jego nie została jednak jako tymczasowa opiekunka dopuszczona do dysponowania jego całą emeryturą. Sąd grodzki polecił przechowywać pieniądze w depozycie do rozstrzygnięcia sprawy.

W sądzie okręgowym pani Z. przegrała. Mimo wysiłków wspólnie z adwokatem nie potrafiła przekonać sądu, że mąż jej jest umysłowo chory. Tymbardziej, że biegły dr. Witek był wręcz innego zdania i uznał pana Z. za człowieka w pełni władz umysłowych.

Pani Z. zaapelowała. Onegdaj wydział cywilny sądu apelacyjnego w Wilnie rozpatrzył sprawę. Przedstawiciel pani Z. adw. Rubinow prosił sąd o oddanie pana Z. na dłuższą obserwację do kliniki profesora Rosego. Wniosek ten został odrzucony. Rzecznik pana Z. adw. Kon wykazywał, że postępowanie pani Z. ma jasny cel materialny.

Sąd apelacyjny zatwierdził orzeczenie sądu pierwszej instancji, oddalające pretensje pani Z.

Jak słychać pani Z. nie daje za wygraną. Ma złożyć skargę kasacyjną. (wł.).

Oszukańcze afery rzekomego importera pomarańczy z Palestyny

Przed kilku tygodniami przybył do Warszawy z Palestyny i nawiązał kontakty z kupcami branży owocowej niejaki Abram Szyfman. Podawał się on za przedstawiciela palestyńskiej firmy „Haikar" i proponował warszawskim hurtownikom dostawę pomarańczy jaffskich. Warunki kupna były tak dogodne, że kupcy warszawscy zakontraktowali kilka większych transportów.

Należność mieli wpłacić na rachunek clearingowy. Szyfman zaś pobierał prowizję za pośrednictwo i należność za opłaty transportowe w kwocie 200—400 zł. od transakcji.

Jednocześnie Szyfman proponował kilku osobom wyjazd do Palestyny, gdzie obiecywał posady w firmie „Haikar".

Po „załatwieniu tych spraw" Szyfman zbiegł z Warszawy.

Spał na dachu 3-piętrowej kamienicy

pijaka obudziła straż pożarna

Istnieje przysłowie, że pijacy mają szczęście. Najlepszym potwierdzeniem tego jest niecodzienny wypadek, jaki zdarzył się ostatnio w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 11.

Oto zatrudniony przy budowie pieców i kominów przewodowych trzydziestoletni zdun Bolesław Maliszewski wykorzystał krótką przerwę obiadową na wypicie butelki czystej. W wesołym nastroju wszedł na dach trzypiętrowej kamienicy i zdecydował, że lepiej zrobi jak się prześpi, aniżeli ma pracować i najspokojniej ułożył się na krawędzi stromego dachu.

W pewnej chwili, gdy pijak już smacznie zasnął, chciał się przewrócić na drugi bok i zaczął się staczać po pochyłym dachu, zatrzymując się na krawędzi rynny, w ten sposób, że część korpusu znalazła się już poza obrębem dachu i w każdej chwili Maliszewskiemu groziło runięcie na bruk.

Na szczęście ktoś z przechodniów zobaczył smacznie śpiącego w tej pozycji pijaka i wezwał straż ogniową, która z zachowaniem wszelkich środków ostrożności zdjęła Maliszewskiego z dachu.

Maliszewski obudził się dopiero na dole i gdy mu opowiedzieli o osobliwej przygodzie, natychmiast wytrzeźwiał.

W drodze do Wydziału Śledczego usiłował przekupić wywiadowcę

Przed rokiem przybył do Wilna nie wiadomo skąd i zamieszkał w charakterze sublokatora przy jednej z rodzin w domu nr. 2 przy ul. Piłsudskiego, niejaki Lejba Rotsztejn, posiadający paszport nansenowski.

Bezpaństwowiec ten odrazu zwrócił uwagę władz policyjnych. Przebywał stale w odosobnieniu. Niczym się nie trudnił, nikt jednak nigdy nie zauważył u niego braku pieniędzy. Pewne informacje otrzymane przez policję i obserwacje nasunęły przypuszczenie, że Rotsztejn jest międzynarodowym oszustem, ukrywającym się w Wilnie przed pościgiem policji jakiegoś zagranicznego państwa.

Celem sprawdzenia tych przypuszczeń, wywiadowca zatrzymał wczoraj Rotsztejna na ul. Piłsudskiego w chwili, kiedy opuszczał mieszkanie.

W drodze do Wydziału Śledczego Rotsztejn usiłował przekupić wywiadowcę i wręczył mu 100-zł. banknot.

Rotsztejna odprowadzono jednak do Wydziału Śledczego i stamtąd skierowano do sędziego śledczego. Po pierwsze wytoczona mu została sprawa za usiłowanie przekupienia funkcjonariusza policji, a po drugie policja wszczęła dochodzenie celem wyświetlenia tajemniczej przeszłości Rotsztejna. (c).

Zmiana rozkładu lotów.

Z dniem 3 października br. wchodzi w życie zimowy rozkład lotów samolotów P. L. L. „Lot". Komunikacja lotnicza na trasie Warszawa — Wilno — Riga — Tallin — Helsinki będzie utrzymana przez całą zimę 1937-38 r.

Poniżej podany rozkład lotów obowiązywać będzie od 3 października do 26 marca 1938 r.

we wtorki, czwartki i soboty			w poniedziałki, środy i piątki	
odlot	7.30	Warszawa	14.40	przylot
przylot	9.15	Wilno	12.55	odlot
odlot	9.35		12.35	przylot
przylot	12.10	Riga	12.00	odlot
odlot	12.30		11.40	przylot
przylot	14.00	Tallinn	10.10	odlot
odlot	14.20		9.50	przylot
przylot	15.05	Helsinki	9.05	odlot

Autobus będzie odjeżdżał z przed P. B. P. „Orbis", Mickiewicza 20 na odlot:

I. do Warszawy o godz. 12.15 w poniedziałki, środy i piątki;

II. do Rigi o godz. 8,55 we wtorki, czwartki i soboty.

Drugi zbiór truskawek i malin

Z Mogilna donoszą: W jednym z tutejszych ogrodów zakwitły po raz drugi w tym roku truskawki i maliny, wydając obfity owoc.

15 letni chłopiec skazany na 3 lata więzienia

Wczoraj Sąd Okręgowy w Wilnie skazał 15-letniego Samuela Twerdina na 3 lata więzienia za czyny lubieżne z 5-letnią dziewczynką. Sąd ze względu na wiek Twerdina zawiesił wykonanie kary i oddał go pod dozór rodziców. (c).

Nowy „pretendent" do tronu polskiego

Liczni podróżni, zgromadzeni na poczekalni Dworca Głównego w Warszawie byli świadkami zabawnego zajścia, wywołanego przez pijanego, elegancko ubranego osobnika.

Osobnik ten wszedłszy na ławkę, wygłosił przemówienie monarchistyczne, dowodząc przy tym, że właśnie on jest najpoważniejszym pretendentem do tronu, nosi bowiem królewskie imię i nazwisko. Zebrał się niebawem wokół „króla" tłum rozbawionych widzów, do których wstawiony osobnik zamierzał wygłosić mowę tronową, przeszkodziła jednak temu policja, zabierając „monarchę" do komisariatu.

Aresztowany oburzał się niezmiernie, groził gniewem królewskim i wylegitymował się dowodem osobistym, wystawionym na imię Stefana Batorego, mieszkańca Milanówka.

Policja była jednak zdania, że królewskie nazwisko nie upoważnia jeszcze do wywoływania monarchistycznych zbiegowisk i sporządziła protokół o zakłócenie spokoju.

Kto zapłaci Spółce Myśliwskiej za 143 pistolety

Pomysłowa afera trzech kolejarzy

Trzej członkowie straży kolejowej, N. Niepostyn, Józef Haberling i Wł. Nowakowski w Warszawie dopuścili się pomysłowego oszustwa.

Mając w ręku spis członków straży kolejowej reflektujących na nabycie rewolwerów udali się do składu broni Spółki Myśliwskiej i zawarli formalną umowę kupna 143 pistoletów.

Spółka Myśliwska była przekonana, że tranzakcję zawiera z ministerstwem komunikacji, gdyż wyżej wymieniony spis był sporządzony na blankiecie urzędowym i opatrzony pieczęcią. Oczywiście firma nie śmiała żądać weksli czy innych zobowiązań. Dostarczyła trzem „delegatom" 143 sztuki broni i spokojnie czekała na wpływ gotówki.

Tymczasem pomysłowi wspólnicy rewolwery swym kolegom rozdali, wzięli od nich weksle, zdyskontowali i schowawszy gotówkę do kieszeni poszli do knajpy oblać „dobry interes".

Cała sprawą wydała się, gdy nadeszły terminy płatności weksli, oszuści raty od kolegów ściągali, lecz Spółce Myśliwskiej nie płacili ani grosza.

Finał sprawy rozegrał się wczoraj przed Sądem Okręgowym w Warszawie.

Dobra gospodarka m. Baranowicz

Rok budżetowy 1936-37 Zarząd Miejski rozpoczął pozostałością deficytu z lat ubiegłych w kwocie 125.926 zł. i 73 gr., która to okoliczność zaważyła na układzie budżetu roku sprawozdawczego, pozbawiając Zarząd Miejski swobody w wykonaniu pilnych i koniecznych zadań inwestycyjnych.

Przy układaniu budżetu przychodziło się liczyć bowiem z koniecznością zlikwidowania deficytu i stworzenia na przyszłość kapitału obrotowego ,tak niezbędnego w miesiącach letnich, kiedy zazwyczaj odczuwa się dotkliwy brak gotówki z powodu małych wpływów i zwiększonych wydatków.

Dążąc do osiągnięcia tego celu, Zarząd Miejski zaciągnął pożyczkę z Komunalnego Funduszu Pożyczkowo - Zapomogowego w kwocie 80 tys. zł. na spłatę zobowiązań nieobjętych oddłużeniem, oraz prowadził bardzo oględną politykę budżetową, bazując stronę dochodową budżetu na rzeczywiście osiągniętych wpływach w latach ubiegłych, zmniejszonych o pewien procent na ewentualne niedociągnięcia w dochodach.

Z otrzymancj pożyczki 40 tys. zł. Zarząd Miejski przeznaczył na zlikwidowanie zobowiązań prywatno - prawnych. spłata których wpływa na zmniejszenie deficytu, oraz 40 tys. zł. na zlikwidowanie długów inwestycyjnych i tych, opłata których na zmniejszenie deficytu nie wpływa.

Do zlikwidowania deficytu i naprawienia gospodarki miasta, oprócz spłaty długów, przyczyniło się również postępowanie oddłużeniowe przed Wojewódzką Komisję Oszczędnościowo - Oddłużeniową, które w roku sprawozdawczym zostało ostatecznie zakończone.

Na skutek decyzji wymien. Komisji, umorzono długów prywatno - prawnych na 11, 015 zł. i 91 gr. i skonwertowano na 39,877 zł. i 53 gr. Poza kwestią zlikwidowania deficytu i stworzenia kapitału obrotowego, Zarząd Miejski, główną uwagę zwracał na:

1) rozbudowę przedsiebiorstw miejskich,

2) uporządkowanie ulic,

3) sporządzenie planu miasta,

4) budowę szkoły powszechnej w Nowych Baranowiczach.

W pozycji rozbudowy przedsiębiorstw miejskich, Zarząd Miejski zakończył urządzenie chłodni w rzeźni miejskiej, kosztem 21, 767 zł. i 13 gr., przeprowadził budowę rzeźni eksportowej za 131,557 zł. i 22 gr. i przeznaczył z budżetu administracyjnego 3.000 zł. na przebudowę miejskiej sieci elektrycznej, wydatkował więc 156,324 zł.

Wymienione wydatki Zarząd Miejski pokrył z kredytów:

a) Funduszu Pracy w postaci dotacji na rozbudowę rzeźni (pozostałość z ubiegłego roku) — 15,065 zł 37 gr;

b) Pożyczki na budowę bocznicy kolejowej do rzeźni miejskiej — 8000 zł;

c) Pożyczki firmy „Kresexport" na rozbudowę rzeźni — 60,000 zł;

d) Kredytu firmy F. Eberkart w Bydgoszczy za wykonaną instalację w rzeźni miejskiej — 13.000 zł;

c) Pożyczkę Funduszu Pracy na przebudowę Miejskiej Sieci Elektrycznej — 3,000 zł. Razem 104.965 i 37 gr.

Brakującą kwotę zł 51,359 Zarząd Miejski pokrył następująco: 25.000 zł z dotacji komunalnego Funduszu pożyczkowego, udzielonej na zrównoważenie budżetu i 26,359 zł z własnych wpływów budżetowych. Wszystkie wymienione inwestycje zmierzały do zwiększenia rentowności przedsiębiorstw miejskich.

Na zabrukowanie ulic i chodników Zarząd Miejski wydatkował 43,456 zł 76 gr. Wydatek ten zaś został pokryty z dotacji Funduszu Pracy w sumie zł 32,000 i sum własnych 11,456 zł 76 gr. Inwestycja ta przyczyniła się do doprowadzenia dróg komunikacyjnych do stanu używalności, jak również do korzystnej zmiany zewnętrznego wyglądu niektórych dzielnic miasta.

Pomiary miasta i plany zabudowy pochłonęły 12,484 zł i 37 gr, w tym 5000 pokryto z pożyczki Funduszu Pracy, reszta z wpływów własnych.

Na budowę szkoły w Nowych Baranowiczach wydano 32,508 zł i 70 gr, który to wydatek został pokryty z pożyczki otrzymanej z T-wa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych w kwocie 10,000 zł i z pożyczki nadleśnictwa Kołpienickiego w postaci budulca, oraz 18,672 zł 20 gr z sum własnych Zarządu Miejskiego.

Jak wynika z powyższego zestawienia, Zarząd Miejski wydatkował na powyższe inwestycje znacznie większe kwoty, niż było pierwotnie przewidziane, wskutek jednak pomyślnego wykonania strony dochodowej budżetu stało się możliwe zakończenie rozpoczętych inwestycyj bez korzystania z uciążliwego kredytu prywatnego, zlikwidowanie deficytów z lat ubiegłych i zamknięcie roku sprawozdawczego nadwyżką 72000 zł.

Należy więc przyznać, że nastąpiło gruntowne uzdrowienie wszystkich odcinków gospodarki miejskiej i to niewątpliwie przyczyni się w przyszłości do dalszej rozbudowy miasta. W. B.

Wycieczka burmistrzów i prezydentów miast zachodnich w Baranowiczach

27 września br. o godz. 19 przybyła do Baranowicz wycieczka burmistrzów i prezydentów miast z zachodu Polski, celem zaznajomienia się z możliwościami ekspansji gospodarczej na nasze ziemie.

W wycieczce bierze udział 29 burmistrzów i prezydentów miast. Powitali ich na dworcu burmistrz m. Baranowicz, inż. Wolnik, wiceburmistrz inż. Winnikow, prez. PTK Podlecki i przedst. Orbisu z Wilna Zawistowski.

Po przyjeździe odbyło się rozlokowanie gości w hotelach, a następnie o godz. 21 przyjęcie w „Ognisku", które przygotował Zarząd Miejski m. Baranowicz. W przyjęciu tym wzięli udział zaproszeni przedstawiciele wojska, duchowieństwa, i władz Rady Miejskiej.

Powitalne przemówienie wygłosił burmistrz inż. Wolnik, w którym scharakteryzował pobieżnie warunki życia na naszych ziemiach i podał krótki szkic historii rozwoju m. Baranowicz. Następnie zabrał głos wicestarosta pow. baranowickiego Pazniewski, podkreślając tradycyjną łączność Ziem Wschodnich z Polską Zachodnią.

Odpowiedział dłuższym przemówieniem prezydent m. Grudziądza Włodek, dziękując serdecznie za miłe przyjęcie. W czasie ożywionego wieczoru goście informowali się o potrzebach i bolączkach życia miejscowego.

Podobno, wielka sala Ogniska była tak szczelnie zapełniona gośćmi, że nie znalazło się miejsca dla przedstawicieli miejscowej prasy. Musieli się oni zadowolnić tym, że informacje o zjeździe czerpali od dorożkarzy i szoferów, odwożących podchmielonych „ojców miasta" do domów.

Dnia następnego goście zwiedzali m. Baranowicze, a między innymi odwiedzili Muzeum Regionalne, nowobudujący się ośrodek zdrowia. łaźnię miejską, budującą się radiostację, rzeźnię i t. p.

O godz. 13 wycieczka burmistrzów i prezydentów odjechała do Nowogródka. W. B.

Wycieczka przybyła do Wilna

Wycieczka burmistrzów miast pomorskich w ilości około 30 osób przybyła do Wilna. Przybyłych gości powitał na dworcu w imieniu miasta wiceprezydent T. Nagurski wręczając każdemu z nich przewodnik po Wilnie prof. Kłosa w ozdobnym wydaniu wraz z kompletem artystycznych fotografii ilustrujących najcenniejsze zabytki naszego miasta. W celu ułatwienia wycieczce burmistrzów zwiedzania Wilna Prezydent miasta przydzielił do dyspozycji gości kilka autobusów.

Co słychać w Baranowiczach?

Takiego sezonu budowlanego, jak obecnie nie było w Baranowiczach już dawno. Nawet w latach prosperity ruch budowlany był słabszy.

Zakończono budowę gmachu dla szkoły powszechnej. Buduje się gmach dla urzędu pocztowo-telegraficznego, gmach dla Miejskiego Ośrodka Zdrowia i wreszcie gmach radiostacji w Parku Miejskim.

Parę lat temu na łamach prasy lokalnej i wileńskiej można było znaleźć sążniste artykuły o potrzebie zorganizowania targów, czy też jarmarków w Baranowiczach. Nawet „Codzienna Gazeta Handlowa zamieściła dłuższy artykuł o konieczności urządzenia Targów w Baranowiczach coby przyczyniło się do rozwoju życia gospodarczego nie tylko Baranowicz, ale i całego województwa nowogródzkiego.

Na łamach „Kurjera Wileńskiego" opublikowane zostało oświadczenie miejscowego starosty powiatowego, który przyrzekł, jako reprezentant rządu, nie tylko poparcie moralne, ale i materialne dla tej ważkiej imprezy gospodarczej.

Inicjatywa prasy, niestety, nic nie zdziałała. Istniejąca wówczas w Baranowiczach Rada Zrzeszeń Gospodarczych pogrążona była w letargu. Samorząd miejski nie wykazał najmniejszego zainteresowania w tym kierunku. A dzisiaj? Dowiadujemy się, że biorąc pod uwagę rozwój życia gospodarczego Nowogródczyzny oraz potrzebę zareprezentowania dorobku gospodarczego naszego województwa Jarmark-Pokaz będzie zorganizowany w... Słonimie. Jak podaje „Polskie Radio", będzie to impreza stała. Rozwijające się w „amerykańskim tempie" Baranowicze dały się wyprzedzić. Bezprzecznie winę ponosi samorząd miejski wraz w baranowickimi organizacjami gospodarczymi.

Ale uczmy się chociaż na błędach. Podczas procesu o nadużycia w miejscowej Ubezpieczalni Społecznej, jaki miał miejsce niedawno w toku przewodu sądowego wyszły na jaw błędy natury administracyjnej tej instytucji. Czy skorygowano te błędy?

„Baranowicze ani małe ani wielkie mają wszystkie wady małego i wielkiego miasta" — powiedział to kiedyś jeden z dziennikarzy nowogródzkich. To trafne określenie potwierdza się na każdym kroku. Przykłady nie są potrzebne. W danym wypadku każdy obywatel Baranowicz uwierzy nam „na słowo".

Jedną mają zaletę Baranowicze: jest to jedyne może miasto, w którym niema bezrobocia. Sprowadzają nawet robotników z okolicy. W Baranowiczach wszyscy mają zajęcie, czy to „harują" przy bridge'u w „Ognisku", czy też tańczą w „Ustroniu lub w „Empirze", lub plotkują w zawsze przepełnionej cukierni „Centralnej". A jeżeli już naprawdę nikt nie może znaleźć żadnej pracy, „poświęca" się pracy społecznej, albo staje się dziennikarzem, tak jak autor tych wierszy. Iz.

Nowa placówka ZPOK w Baranowiczach

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet otwiera w Baranowiczach 3-letnią szkołę krawiecko-bieliźniarską. Wykłady rozpoczynają się w dn. 1 października b. r. w lokalu szkoły przy ul. Szosowej 29. Nowa placówka ma na celu przygotowanie dziewcząt do pracy samodzielnej w zawodzie krawieckim i bieliźniarskim przez nauczanie przedmiotów zawodowych oraz przedmiotów ogólnokształcących, przysparzając w ten sposób krajowi szereg pracowniczek świadomych swych obowiązków.

Związek, prowadząc jedyny na całe województwo Żłobek Zamknięty oraz Stację Opieki nad Matką i Dzieckiem, Świetlicę dla Kobiet Pracujących, półkolonie na setki dzieci, dziecińce sezonowe i dożywianie dzieci na wsi, poradnie dla kobiet: prawną, lekarską i życiową, jak również pośrednictwo pracy dla kobiet — znalazł czas, energię i fundusze na prowadzenie tak bardzo absorbującej placówki — jaką jest szkoła zawodowa. Należy mu się za to szczere uznanie.

Informator reklamowy m. Baranowicz

Antysemityzm młodzieży szkolnej w gimn. państw. w Baranowiczach

Akcja antysemicka w Baranowiczach zaczyna załaczać coraz szersze kręgi. Idąc za przykładem starszego społeczeństwa, onegdaj młodzież szkolna z gimn. państw. dostała gdzieś większą ilość ulotek antyżydowskich i rozplakatowała je w całym gmachu gimnazjalnym na oknach, drzwiach i tablicach. Zaczęto również organizować pokątne „wiece" antysemickie. Władze gimnazjalne przystąpiły energicznie do tłumienia tej niewłaściwej na terenie szkolnym akcji.

Uporządkowanie gospodarki rybnej na jeziorach brasławskich

Nieuregulowane stosunki własnościowe, rabunkowa gospodarka rybna oraz zmniejszenie się tarlisk naturalnych w latach ubiegłych w znacznym stopniu przyczyniły się do zmniejszenia rybostanu w jeziorach brasławskich.

Obecnie by podnieść wydajność jezior Brasławszczyzny Starostwo przystąpiło do: ostatecznego uregulowania własności, tworzenia tarlisk ochronnych i wpływa na zmniejszenie się wypadków kłusownictwa na jeziorach, a Wileńska Izba Rolnicza organizuje Związek Ochronny, który zajmie się z jednej strony ochroną rybołóstwa przez strażników rybackich, z drugiej zaś zajmie się sprawą zarybiania jezior, tworząc własne zalęgarnie.

Dużą rolę odegrywa również Spółdzielnia Producentów Ryb w Wilnie, która otworzyła swój punkt w Brasławiu, umożliwiając zbyt ryb drobnym rybakom, a uniezależniając ich przez to od lichwiarzy. Spółdzielnia ta daje kredyty na zakup sieci, przez co podnosi i wzmacnia miejscowy element rybacki, rugując w ten sposób przedsiębiorców handlowych nie rybaków.

W roku bieżącym przeprowadzono udalną akcję zarybiania sandaczem, leszczem, linem i karasiem.

Zjazd posiadaczy sadów

Wileńska Izba Rolnicza z okazji pokazu owoców zwołuje w dniu 3 października rb. o godz. 12 w Wilnie, w lokalu Izby Rolniczej, Ofiarna 2 zjazd właścicieli sadów z następującym porządkiem obrad:

1) Organizacja zbytu owoców z uwzględnieniem przetwórni owocarskich oraz przechowalni na owoce — ref. Inż. K. Powiłański;

2) Dyskusja i uchwały;

3) Wolne wnioski;

4) Zwiedzanie pokazu owoców z omówieniem wartości handlowej ważniejszych odmian.

Osuszanie bagien Przebrodzkich

Zorganizowana została spółka wodna p. n. „Bagna Przebrodzkie", zadaniem której będzie zmeliorowanie gruntów położonych w zabagnionych dolinach rzek Wiaty, Chrobrówki i Hołezycy (gm. miorska, drujska i przebrodzka w pow. brasławskim).

Obszar gruntów, które odniosą natężytą korzyść z przeprowadzania melioracji, wynosi przeszło 4000 ha.

Kosztorys prac obliczono na 950.000 zł., z czego 50 proc. pokrywa Skarb Państwa, 30 proc. samorząd powiatowy, a 20 proc. zainteresowani właściciele gruntu, którzy należności swe mogą wnieść robocizną lub w naturze.

Przy robotach, które już są w toku, znaleźli zatrudnienie bezrobotni i małorolni z terenu pow. brasławskiego.

Regulowana jest już rzeka Wiata na odcinku aż do jez. Szczołno.

Przy wykonywaniu prac zatrudnieni są również więźniowie.

Wykonanie całości robót rozłożone jest na okres pięcioletni.

Zmeliorowanie i uprawnienie obecnych nieużytków da zainteresowanej ludności możność powiększenia swych gospodarstw i doprowadzenie ich do stanu samowystarczalności.

Aktualności kulturalne

WYSTAWA FALSYFIKATÓW.

Na sensacyjny, a jednocześnie wysoce kulturalny pomysł wpadł dyrektor wiedeńskiego muzeum historii sztuki, dr. Leo Planiscig. — Zapowiedział on zorganizowanie wystawy falsyfikatów artystycznych — t. zn. podrobionych dzieł sztuki, antyków meblarskich, wyrobów złotniczych, majolik, emalij i t. d.

Jak wiadomo w każdym z tych rodzajów są rzeczy, których cena, zarówno dzięki wartości artystycznej, jak i rzadkości objektu sięga cyfr nieprawdopodobnych. Handel w tej dziedzinie daje świetne zyski, ale jeszcze więcej zarobić można... oczywiście na falsyfiktach. Nic dziwnego, że powstał cały przemysł fałszerski, który zaprzągł do roboty historyków sztuki, drugorzędnych, ale niezwykle biegłych artystów plastyków, wreszcie chemików, stolarzy, jubilerów i t. d. Walka z fałszerzami jest niezwykle trudna, gdyż w sztuce imitacji oryginału doszli oni do wprawy, przyprawiającej o rozpacz najbardziej szczwanych znawców.

Obok strony kryminalno-finansowej sprawa ta ma jeszcze i swą problematykę artystyczną. Wybitni teoretycy sztuki łamią głowę jak oceniać te falsyfikaty. Jeśli fałszywy „Rubens" nie ustępuje prawdziwemu ani fakturą malarską, ani subtelnością barwy i rysunku — to co... tu wyrokować? Wartość handlowa może być inna ale wartość artystyczna?...

Tak więc wystawa wiedeńska, złożona z samych falsyfikatów (a może obok będą oryginały, dla zestawienia?) nie tylko zepsuje humor snobom szukającym lokaty kapitałów w dziełach mistrzów, ale — równocześnie — stanie się też prawdziwą szkołą historii sztuki i muzealnictwa.

WYSTAWA WYKOPALISK EGIPSKICH.

Onegdaj w lokalu Muzeum Narodowego otwarta została wobec przedstawicieli rządu, poselstwa egipskiego, nauki i sfer dyplomatycznych — wystawa wykopalisk egiptologicznych. Poważne i ciekawe zbiory są plonem polskiej wyprawy archeologicznej do Egiptu. Uczeni polscy spotkali się na miejscu z niecodziennymi formami życzliwości. Nie tylko bowiem uzyskali od rządu koncesję na wywóz do Polski swych odkryć, ale zostali obdarowani przez swych kolegów egipskich, którzy zrzekli się na korzyść strony polskiej tych wszystkich przedmiotów, które miały im przypaść w podziale, jako owoc 1 roku wspólnych poszukiwań.

SUKCES POLSKI W U. S. A.

Pawilon polski na Wystawie Wielkich Jezior w Cleveland zorganizowany staraniem Polonii miejscowej zwiedziło dotąd ponad 300 tys. osób.

Prasa podkreśla z uznaniem, **że jest** to jedyny pawilon wystawy, **obrazujący** dorobek kulturalny obcego **państwa**.

ORMUZ PRZED SEZONEM.

Organizacja Ruchu Muzycznego (Ormuz) przystępuje do 4-go z kolei sezonu koncertowego. Największe wysiłki Ormuzu skierowane będą na organizację audycji szkolnych w Warszawie i na prowincji. Obsady koncertowe kierowane będą głównie na kresy wschodnie. Teren działalności Ormuzu obejmował 80 miast prowincjonalnych w roku ubiegłym. Kontynuowane będą również wyjazdy Orkiestry Filharmonii Warszawskiej do większych miast.

KRONIKA

WRZESIEŃ	Dziś Hieronima.
30	Jutro Remigiusza.
Czwartek	Wschód słońca — g. 5 m. 18
	Zachód słońca — g. 5 m. 00

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie dnia 29.IX 1937 r.

Ciśnienie 759
Temp. średnia + 12
Temp. najw. + 18
Temp. najn. + 9
Opad: ślad
Wiatr: południowy
Tend. bar.: po poł. wzrost
Uwagi: rano dość pog., po poł. deszcz.

NOWOGRÓDZKA

— Przyjazd 34 burmistrzów. We wtorek bawiła w Nowogródku wycieczka 34 burmistrzów z Pomorza. Goście ci przyjechali w południe z Baranowicz i tegoż dnia po sutej kolacji w „Ognisku" odjechali.

— Nowy dzierżawca „Ogniska". — Jak słychać, zarząd „Ogniska" rozwiązał umowę z dotychczasowym dzierżawcą p. Połońskim który nie wywiązał się ze swych zobowiązań wobec wierzycieli — i zaproponował dzierżawę bufetu byłemu kontrahentowi p. Bieńkowskiemu, dzierżawcy „Resursy Kupieckiej".

Tymczasem orszak wierzycieli „Ogniska" rośnie coraz większy. Nie brak wśród nich i biednych rzemieślników, a nawet robotników. Twierdzą jednak niektórzy obserwatorzy życia „ogniskowego", że Połoński zbankrutował z własnej winy, gdyż nie umiał prowadzić takiego przedsiębiorstwa i zbytnio polegał na innych. Obroty bowiem były w „Ognisku" dość duże, czego najlepszym jest dowodem, że trzech kelnerów zarobiło jakoby za czas manewrów wojskowych 1350 zł., co stanowi 10 proc. ogólnego obrotu, nie licząc bezpośredniego wpływu do bufetu. A więc p. Połoński musiał zarobić za ten czas najmniej sześć tysięcy zł.

Jak jest w istocie nie wiadomo. Różni różnie o tym mówią. A mówią dużo.

— Kłopoty Syndykatu Rolniczego. — Jest to największe bodaj w całej Nowogródczyźnie przedsiębiorstwo handlowe, którego główną dziedziną handlu jest skup zboża. Poza tym posiada składy z żelazem i narzędziami rolniczymi. W stałym ruchu są dwa własne ciężarowe samochody. Nie ma jednak własnego lokalu na biuro i składy.

Wystarał się więc Syndykat o pożyczkę budowlaną i wszczął pertraktacje z właścicielami działek w śródmieściu celem nabycia placu. Niektórzy z miejsca odmówili, inni znowu zażądali tak wygórowane sumy, że warunki były nie do przyjęcia. Wreszcie p. Izraelit zgodził się odsprzedać trochę placu przy ul. Słonimskiej (część podwórza przy szkole powszechnej) za cenę 10 tys. zł. Sporządzono plan i umowę, aż nagle, 27 bm. zjawił się w Syndykacie p. Izraelit i oświadczył, że cofa tranzakcję.

Dyrektor Syndykatu Roln. p. Kordjak jest więc w kłopocie i powiada: „W tym Nowogródku, nawet placu nie mogę kupić, gdyż wszystkie place są w rękach żydowskich".

Na marginesie tej rozmowy dodaje, że p. Łańcucka, właścicielka sklepu konfekcyjnego, otrzymała wymówienie lokalu i również nie może znaleźć odpowiedniego locum.

LIDZKA

— Znowu natrafiono na ślady cmentarzyska w śródmieściu. Niedawno donosiliśmy, iż przy przeprowadzaniu kanalizacji na ul. 3 Maja naprzeciw gmachu starostwa (daw. gmachu klasztornego) natrafiono na licznie rozsiane kości ludzkie. Obecnie znowu przy kopaniu rowów i przeprowadzaniu rur dla podziemnych przewodów telegraficznych natrafiono w kilku miejscach w centrum miasta na ul. Suwalskiej na kości ludzkie. Z tego wynika, iż samo centrum miasta u zbiegu ulic 3 Maja i Suwalskiej znajduje się na terenie dawnego cmentarzyska.

— Nagroda przechodnia za trójbój żeński przywędrowała do Gimnazjum Kupieckiego. W wyniku zawodów w trójboju żeńskim dla młodzieży gimnazjalnej zespół uczenic Gimnazjum Kupieckiego pokonał zespół uczenic Gimn. Państw., zyskując nagrodę przechodnią ufundowaną w roku 1933 przez miejscowy oddział P. W. K.

— Rośnie nowy gmach urzędu Poczt i Telegrafów w Lidzie. W październiku br. budujący się na „wygonie" trzypiętrowy gmach Urzędu Poczt i Telegrafów zostanie podciągnięty pod dach i pokryty. W ciągu zimy będą prawadzone roboty wewnętrzne. Na wiosnę spodziewane już jest uruchomienie niektórych agentur w nowym gmachu. Jak wiadomo, kubatura nowego gmachu wyniesie ok. 10 tys. m³. Gmach będzie urządzony w-g wymagań nowoczesnej techniki.

DZIŚNIEŃSKA

— Rozkopywanie kurhanów. W końcu ubiegłego tygodnia na terenie pow. dziśnieńskiego bawili delegaci Muzeum Archeologii Przedhistorycznej USB w Wilnie, którzy w okolicy Czerniewicz rozkopali kilka kurhanów przedhistorycznych, a następnie dokonali oględzin w okolicy Głębokiego miejsca, gdzie latem br. podczas drogowych robót ziemnych odkopany został grób, w którym odnaleziono urnę glinianą oraz różne przedmioty bronzowe, jak pierścionki, bransolety i dzwoneczki. Wykopaliska te zostały umieszczone w Muzeum Ziemi Dziśnieńskiej w Głębokiem. Według oceny delegatów był to grób kobiety pochodzący z XII lub też XIII w. Delegaci ci zapowiedzieli swój przyjazd na teren pow. dziśnieńskiego latem 1938 r. celem przeprowadzenia gruntownych badań zabytków przedhistorycznych, znajdujących się na terenie powiatu.

— Badania zabytków kościelnych i cerkiewnych. 25 bm. przybył na teren pow. dziśnieńskiego inż. dr. Piotr Bohdziewicz z Wilna celem przeprowadzenia badań naukowych nad zabytkami kościelnej i cerkiewnej architektury. Pobyt p. Bohdziewicza na terenie powiatu potrwa kilka dni, bowiem zamierza on zwiedzić wszystkie godne uwagi kościoły i cerkwie znajdujące się w powiecie.

WILEJSKA

— Pokaz pszczelarski w Kurzeńcu. — 28 września jako w dzień targowy, staraniem sekcji pszczelarskiej przy Okr. Tow. Org. i Kółek Roln., zorganizowano w Kurzeńcu pokaz pszczelarski, oraz przeprowadzono klasyfikację miodu przy pomocy instruktora pszczelarskiego z Wil. T. O. i K. R.

W dostarczonych przez miejscowych pszczelarzy próbkach przeważały miody ciemne, w gorszym gatunku.

Z wystawionych na pokazie urządzeń pszczelarskich na szczególną uwagę zasługiwał ul wykonany ze słomianych mat. Ul taki w porównaniu z ulem drewnianym jest znacznie tańszy, bo cena jego wynosi tylko 12 zł.

Wielu pszczelarzy nie wzięło w pokazie udziału, co częściowo można wytłumaczyć sezonem kopania ziemniaków, a w części należy złożyć na karb słabego zainteresowania sprawami pszczelarskimi.

W. R.

ŚWIĘCIAŃSKA

— Wybór koni na zakup dla wojska odbędzie się w dniu 7 października rb. w Podbrodziu (plac rynkowy przy ulicy Wileńskiej). Zakup koni wybranych przez komisję — w Święcianach dnia 5 listopada rb.

— Sympatycznie wygląda placyk przed wejściem do kancelarii Posterunku P. P. w Kołtynianach. Jest to zasługa posterunkowych, którzy na wiosnę w wolnych od służby chwilach (a chwil tych niewiele) grzebali się na zachwaszczonym, zaniedbanym placu. Powstały też grządki i klomby. Obecnie różnokolorowe astry, malwy, lilie i t. p. mile wabią oko przechodnia.

— Kursy dla przedpoborowych wzorem roku ub. będą organizowane przy każdej szkole powszechnej, istniejącej na terenie pow. święciańskiego. Początek w dn. 1 listopada rb. (Ter.).

NIEŚWIESKA

— Wszystkie dzieci z terenu Nieświeża w wieku przedszkolnym, które dotychczas nie były szczepione i nie przechodziły chorób: płonicy, błonicy, szkarlatyny i dyfterytu — są obowiązkowo i bezpłatnie szczepione na koszt miasta. Szczepienia odbywają się w przychodni lekarskiej w Nieświeżu w poniedziałki i soboty każdego tygodnia.

— Odbyło się w Nieświeżu posiedzenie rad nadzorczych, powstającej powiatowej spółdzielni Rolniczo-Handlowej i istniejącego Syndykatu Rolniczego. Na tym wspólnym zebraniu postanowiono jednogłośnie dokonać fuzji tych dwóch instytucyj, celem zorganizowania racjonalnego handlu wszelkiego rodzaju artykułami rolniczymi.

Zebranie odbyło się przy udziale dyrektora oddziału wileńskiego Zw. Spółdzielni Roln. i Zarobkowych Gospod. p. Olechno-Huszczy i rewidenta tegoż Zw. J. Mackiewicza. Na prezesa Zarządu powołano inż. Stefana Korzona.

— Prąd z Nieświeża dla celów gospodarczo-domowych. Elektrownia nieświeska chcąc uprzystępnić szerokim masom ludności korzystanie z prądu elektrycznego nie tylko dla oświetlenia ale przede wszystkim dla potrzeb gospodarczych i domowych wprowadza pierwsza na terenie województwa za zgodą władz nadzorczych t. zw. taryfę blokową, obniżającą cenę jednostki zużytego prądu do 21 groszy za kilowat/godz.

Celem szybkiego wprowadzenia w życie tej przystępnej taryfy — elektrownia w Nieświeżu już sprzedaje na raty po 2 zł. miesięcznie żelazka, kuchenki, grzejniki i t. p.

Ułatwienia te niewątpliwie zachęcą szeroki ogół mieszkańców Nieświeża i Klecka do taniego, bezpiecznego, szybkiego i wygodnego korzystania z prądu elektrowni nieświeskiej.

— Nagły zgon. W kolonii Łań w czasie paszenia bydła na pastwisku zmarł nagle Ściepanowicz Grzegorz. Zmarły cierpiał od dłuższego czasu na astmę.

KURIER SPORTOWY

Nowe rekordy Polski w strzelaniu

W dalszym ciągu XII Narodowych Zawodów Strzeleckich padł szereg rekordów Polski. Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

Karabin wojskowy. Tarcza pierścieniowa. Dystans 300 mtr. Kb. 1. Prowadzi Boye HKSŁ Warszawa 478 pkt. na 600 możliwych przed Brodalą 472 pkt. i Bondarczukiem 469 pkt. Postawa leżąca Kwaciszewski Rembertów 178 pkt. na 200 możliwych przed Dobrakowskim 176 pkt. i por. Żukiem Wilno 173 pkt. Postawa klęcząca por. Wasilewski Wilno 170 pkt. na 200 możliwych. O jeden punkt mniej od rekordu Polski należącego do mjr. Stawarza — 171 pkt. Na dalszych miejscach Paprocki Rembertów 170 pkt. i Dąbrowski 169 pkt. Postawa stojąca Boye HKSŁ Warszawa 154 pkt. na 200 możliwych. Rekord Polski Knapczyka wyrównany. Na dalszych miejscach Brodala 153 pkt. i Koczorowski ZS Warszawa 148 pkt.

Karabin wojskowy. Strzelanie do sylwetek. Kb. 3. Prowadzi Dzielski KOP 200 pkt. na 200 możliwych przed Jaworskim 200 pkt. i Kwaciszewskim 200 pkt.

Broń długa dowolna. Przyrządy celownicze bez szkieł optycznych Kb. 4. Trzy postawy. Prowadzi Rutecki Legia Warszawa 500 pkt. na 600 możliwych przed Jurek ZS. Kraków 496 pkt. i Dąbrowskim 492 pkt. Postawa leżąca Jurek Marian ZS. Kraków 187 pkt. o jeden punkt mniej od rekordu Polski Kisielewicza 188 pkt. Na dalszych miejscach Rutecki Legia Warszawa 184 pkt. i Kwaciszewski Rembertów 181 pkt. Postawa klęcząca Jurek Marian Kraków 183 pkt. na 200 możliwych. Rekord Polski Tkacza 176 pkt. został pobity. Na dalszych miejscach znajdują się Kozłowski KOP 173 pkt. i Kwaciszewski Rembertów 172 pkt. Postawa stojąca Rutecki WKS Legia Warszawa 151 pkt. na 200 możliwych przed Dąbrowskim 148 pkt. i Lizakiem WKS Tarnowskie Góry 143 pkt.

Karabinek sportowy dowolny Kbk. s. 1. Trzy postawy. Prowadzi Kaczmarczyk WKS. Orlęta 1104 pkt. na 1200 możliwych przed Sadeckim KPW. Warszawa 1086 pkt. i Jurkiem ZS. Kraków 1077 pkt. Postawa leżąca Kaczmarczyk WKS. Orlęta 395 pkt. na 400 możliwych. Rekord Polski Zaturskiego pobity 394 pkt. Na dalszych miejscach Masarek KPW. Poznań 395 pkt. i Dąbrowski 392 pkt. Postawa klęcząca Kozłowski KOP. 374 pkt. na 400 możliwych przed Sadeckim KPW. Warszawa 367 pkt. i Doktorem Zbigniewem Kraków 362 pkt. Postawa stojąca Kaczmarczyk WKS. Orlęta 357 pkt. na 400 możliwych przed Jaskulskim KPW. Poznań 335 pkt. i Dąbrowskim 333 pkt.

Karabinek sportowy o otwartych przyrządach celowniczych Kbk. s. 1. Trzy postawy. Prowadzi por. Wasilewski Wilno 1065 pkt. na 1200 możliwych przed Kozłowskim KOP. 1054 pkt. i Kaczmarczykiem WKS. Orlęta 1048 pkt. Postawa leżąca Słodczyk ZS. Warszawa 380 pkt. na 400 możliwych przed Stawarzową ZS. Warszawa 380 pkt. przed Stalewiczem 374 pkt. Postawa klęcząca Kozłowski KOP. 365 pkt. na 400 możliwych przed Sadeckim KPW. Warszawa 361 pkt. i Szajną KOP 358 pkt. Postawa stojąca por. Wasilewski Wilno 343 pkt. na 400 możliwych przed Golańskim ZS. Warszawa 342 pkt. i Kaczmarczykiem 334 pkt.

Pistolet wojskowy Pw. 1. Golański ZS. Warszawa 173 pkt. na 200 możliwych przed Skurą WKS. Orlęta 172 pkt. i Dębrowskim 169 pkt.

Pistolet. Strzelanie do sylwetek. Pw. 3. Batkiewicz 130 pkt. na 130 możliwych przed por. Wasilewskim Wilno 105 pkt. i Dąbrowskim 100 pkt.

Pistolet dowolny. Pd. 1. Wrzosek Jan ustanowił nowy rekord Polski wynoszący 537 pkt. na 600 możliwych. Na dalszych miejscach Jurek ZS. Kraków 531 pkt. i Rutecki Legia Warszawa 514 pkt. W klasyfikacji pań prowadzi Uniłowska KPW. Radom 219 pkt. przed Sobczakową KPW. Poznań 218 pkt. i Heyduk Kierasińską ZS. Kraków 218 pkt.

Strzelanie olimpijskie. Prowadzi Mierzwa KOP. 47 pkt. przed Wojcikiem KPW. Warszawa 47 pkt. i Ratyńskim WKS. „Sieniawa" 46 pkt.

Dziś dalszy ciąg zawodów.

Lekkoatleci chcą jeszcze startować

Lekkoatleci Wilna korzystając z pięknej pogody zamierzają w najbliższą sobotę zorganizować zawody propagandowe na Pióromoncie. W przyszłą zaś niedzielę odbędzie się tradycyjny trójbój drużynowy o nagrodę przechodnią Ośrodka Wych. Fiz.

W roku zeszłym nagroda zdobyta została przez AZS. Drużyny składać się powinny z 10 zawodników. Zgłoszenia przyjmuje kancelaria Ośrodka WF. w Wilnie Ludwisarska 4. Zawodnicy „A" klasowi nie mają prawa startować.

Warto jednocześnie nadmienić, że w sobotę 2 i w niedzielę 3 października startować będzie w Warszawie Aldona Czarnocka z AZS, która będzie usiłowała pobić rekord światowy w rzucie oburącz oszczepem.

Czarnocka ostatnio specjalną uwagę zwróciła na rzuty lewą ręką. Treningi prowadzone były opd okiem Wojtkiewicza Czarnocka na treningach osiągała przeszło 20 mtr. Jeżeli więc prawą ręka potrafi powtórzyć swój najlepszy wynik — 40 mtr., a lewą rzuci ponad 20 mtr., to rekord światowy wynoszący 60 mtr. powinien być pobity.

Unia gra

Mecz piłkarski o wejście do Ligi między WKS Śmigły a Unią z Lublina odbędzie się w niedzielę 3 października w Wilnie na stadionie reprezentacyjnym. — Początek meczu wyznaczony zostanie niewątpliwie na godz. 15. Spotkanie to obudzi w Wilnie ogromne zaciekawienie, bo od uzyskanego stosunku bramek zależeć będzie czy WKS Śmigły wejdzie do Ligi.

WKS Śmigły odpisał Unii, że nie zgadza się na walkower, że domaga się stanowczo, żeby drużyna przyjechała do Wilna. Mecz odbędzie się więc na pewno. Spotkanie sędziować będzie p. Małlak z Grodna.

O losach drużyn zadecydują ostatnie mecze i ostatnie bramki.

Otwarcie sezonu bokserskiego

W niedzielę 3 października w sali Ośrodka Wychowania Fizycznego w Wilnie nastąpi otwarcie tegorocznego sezonu bokserskiego zawodami propagandowymi. Zawody rozpoczną się wieczorem.

Trzeba na tym miejscu pochwalić naszych bokserów, że w tym roku stosunkowo wcześnie otwierają sezon. Mówiliśmy już o tym, że treningi rozpoczęte zostały w sierpniu. Forma poszczególnych zawodników powinna więc być o wiele lepsza, niż w roku zeszłym. Ciekawi jesteśmy, jak wyjdą pierwsze mecze naszego najlepszego boksera Stanisława Lendzina. Wiemy, że ma on pewne kłopoty z wagą, ale zapewne da się strenować a Wilno mieć będzie doskonałego reprezentanta w wadze muszej. Lendzin powinien jednak szukać sobie poważniejszych przeciwników bo inaczej nigdy nie wybije się. Lendzin powinien koniecznie w tym sezonie spotkać się z Rotholcem i z Sobkowiakiem. Przyjazd do Wilna któregoś z tych zawodników nie powinien nasunąć większych trudności technicznych, a zainteresowanie będzie wielkie. Spotkanie takie opłaci się pod każdym względem.

Zanim rozlegnie się pierwszy gong na sali życzymy wileńskim pięściarzom jak najlepszych wyników w pracy sportowej.

SPROSTOWANIE.

W sprawozdaniu z regat szkolnych zostało zniekształcone nazwisko sternika osady dwójek Gimn. Zygm. Augusta. — Winno ono brzmieć: **Owidzki** Władysław.

KRONIKA

— **Przepowiednia pogody w-g PIM. na 30 bm.**: W dzielnicach wschodnich i południowych przeważnie pochmurno i miejscami przelotny deszcz, w pozostałych — zachmurzenie zmienne,

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Sapożnikowa (Zawalna 41); Rodowicza (Ostrobramska 4); S-ów Augustowskiego (Mickiewicza 10); Narbutta (Św. Jańska 2) i Zasławskiego (Nowogródzka 89).

Ponadto stale dyżurują następujące apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

URZĘDOWA.

— **Dyrektor Izby Skarbowej w Wilnie** Wacław Gajewski wyjechał w dniu 30 bm. na kilkudniową inspekcję urzędów skarbowych w okręgu.

Zastępstwo na czas nieobecności objął naczelnik Wydziału V Izby Eugeniusz Szczepanik.

MIEJSKA

— **Posiedzenie Rady Miejskiej** odbędzie się we czwartek 7 października br., na którym przeprowadzony zostanie dalszy ciąg dyskusji nad sprawozdaniami Komisji Rewizyjnej oraz przedłożone zostaną wnioski Magistratu w sprawie regulacji placu Katedralnego i zniesienia pawilonów powystawowych w ogrodzie Bernardyńskim.

AKADEMICKA.

— **Przedłużenie zniżek akademickich na kolei.** Dyrekcja Okr. Kolei Państwowych w Wilnie podaje do wiadomości, że Ministerstwo Komunikacji zarządzeniem z dn. 26 września rb. poleciło honorować do dn. 31 października rb. przy nabywaniu ulgowych biletów kolejowych dotychczasowe legitymacje szkolne wyższych zakładów naukowych (szkół akademickich), które są ważne do dnia 30-go września rb.

Po dniu 31 października rb. ulgi przejazdowe będą stosowane przez kolejowe kasy biletowe tylko na podstawie nowych legitymacyj.

SPRAWY SZKOLNE.

— **KURSY IM. KOMISJI EDUKACJI Narodowej w Wilnie (ul. Benedyktyńska 7 róg Wileńskiej) proszą o przybycie do sekretarjatu kursów tych rodziców, których dzieci nie były przyjęte na kursy z powodu małoletnich.**

— **Shelley's Institute** (Mickiewicza 4—12, piętro II). Zapisy na kursy angielskiego, niemieckiego i francuskiego codziennie od godz. 11—13 i od 19—20.30.

I Nagrodę: stypendium do Londynu otrzymują studenci z wynikiem egzaminów: „With Distinction".

II Nagrodę: Ł. 3. (funty szterlingi) otrzymała dnia 16 czerwca 1937 r. p. Irena Minin, stud. z U. S. B.

WOJSKOWA

— **Dziś ostatni dzień rejestracji poborowych rocznika 1919.** Z dniem dzisiejszym upływa termin rejestracji poborowych rocznika 1919. Rejestrację przeprowadza referat wojskowy Zarządu Miasta. Po tym terminie sporządzona zostanie lista poborowych, którzy uchylili się od obowiązku rejestracji. Zostaną oni pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

Jednocześnie z dniem 1 października referat wojskowy rozpocznie rejestrację mężczyzn urodzonych w roku 1917. Rejestracja ta potrwa dwa miesiące do dnia 1 grudnia rb.

— **Terminy robót dla obrony państwa.** Jak już donosiliśmy rozpoczęło już powoływanie na 6-dniowe roboty dla obrony państwa poborowych rocznika 1911—1915, którzy przez Komisje Poborowe zakwalifikowani zostali jako niezdolni do służby wojskowej względnie zaliczeni zostali do kontyngentu nadliczbowych. — Karty powołania zostały już rozesłane względnie zostaną w najbliższym czasie doręczone. Tegoroczne terminy powołania przypadają na następujące daty: 4, 11, 18 i 25 października oraz 2, 8 i 15 listopada.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Klub Włóczęgów.** W piątek 1 października br. o godz. 20 w mieszkaniu p. prof. Jaworskiego przy ul. Portowej 5 m. 17 odbędzie się pierwsze powakacyjne zebranie Klubu Włóczęgów z programem wewnętrznym. Wszyscy członkowie i kandydaci proszeni są o przybycie.

RÓŻNE.

— **Sodowiarnie już muszą być zamykane wcześniej.** Starostwo Grodzkie przypomina, iż w myśl zarządzenia starosty grodzkiego z dnia 28 czerwca 1928 r. począwszy od dnia 1 października sodowiarnie mogą być otwarte tylko do godziny 21.

Za uprawienie handlu po tej godzinie będą wyznaczane kary w drodze administracyjnej.

Jatkom żydowskim grozi zamknięcie

Przeprowadzona w bież. miesiącu lustracja jatek żydowskich przy ul. Jatkowej stwierdziła, iż znajdują się one w stanie kompletnego zaniedbania pod względem sanitarnym. Taki stan naraża kupujących na różne choroby. W związku z tym władze zdrowia publicznego zamierzają jatki te zamknąć, aż do czasu doprowadzenia ich do wymaganego stanu pod względem higieniczno-sanitarnym.

Zaznaczyć należy, że gmina żydowska kilkakrotnie już zobowiązywała się uporządkować jatki. Z obowiązań swych jednak nie wywiązała się.

Działacz ZZZ znowu aresztowany

W swoim czasie donosiliśmy o aresztowaniu byłego sekretarza Z. Z. Z. w Wilnie, Abolnika. Po kilkutygodniowym pobycie w więzieniu Abolnik, jak wiadomo został zwolniony.

W tych dniach, jak się dowiadujemy, został on ponownie aresztowany, gdyż władze sądowo-śledcze znalazłszy się w posiadaniu nowych dowodów działalności Abolnika, znowu zastosowały względem niego, jako środek zapobiegawczy, dwumiesięczny areszt bezwzględny.

Abolnika osadzono w więzieniu na Łukiszkach. (c).

Sprawcy wczorajszej awantury.

Wczoraj donieśliśmy o wybryku grupy pijaków, która wpierw zdemolowała restaurację E. Gurwicza przy ul. Kijowskiej 4, a następnie stawiła opór policjantom.

Awanturnicy, jak donosiliśmy, zostali zatrzymani i wczoraj po wytrzeźwieniu stwierdzono ich tożsamość.

Okazali się nimi Stefan Woźniak (Kwaszelna 15), Stanisław Razgunas (Zarzecze 16) oraz bracia Jan, Piotr i Władysław Jabłonowscy.

Wszyscy zatrzymani zostali przekazani do dyspozycji sędziego śledczego.

Pociąg najechał na furmankę

24 bm. kierownik ruchu st. kol. Landwarów zawiadomił miejscowy posterunek że 23 bm. motorowy pociąg osobowy najechał na przejeździe na 394 klm. o g. 23 m. 32 na furmankę, przejeżdżającą przez tor. Furmanka została rozbita, jednak wypadku z ludźmi, ani też uszkodzenia taboru kolejowego nie było. Ustalono, że furmanką tą jechał m-c kol. Kiermieliszki, gm. trockiej, Franciszek Anukiewicz ze swą żoną. W chwili przybycia do toru przejazd był zamknięty, lecz Anukiewicz sam otworzył go i wjechał na tor. Strażnik przejazdowy chwilowo nie był obecny.

KINA I FILMY

„ZNACHOR"

(„Pan").

Polski dorobek filmowy bądź co bądź zamożnieje. W pozycji zdobyczy mamy już nie tylko zapożyczenia z koncepcyj zagranicznych, ale i ze swoich własnych. Wkrótce repertuar starych kawałów wyczerpie się ostatecznie — i może nastaną dowcipniejsze czasy... Scenariusz jest przecież sprawą mniej ważną. Można wziąć książkę Dołęgi, a można i nie — Dołęgi — i zrobić z tego przy pomocy reżyserskiego sprytu arcydzieło. Bo i nawet aktorów mamy nienajgorszych. Szkoda tylko, że jeśli któryś coś potrafi — to nauczył się tego w teatrze. Junosza Stępowski, jako znachor, miał chwile godne Janningsa. Żal było jednak i aktora i jego pracy, którą psuła ordynarna, prymitywna charakteryzacja twarzy. Zwłaszcza dwie na policzkach wymalowane smugi... Po za kilku zdjęciami Junoszy — wszystko bez zmian, za wyjątkiem jeszcze udźwiękowania, które po raz pierwszy czysto i wyraźnie oddawało mowę. Mieliśmy stary kawał z rolą podwójną, dwie Barszczewskie grały razem na fortepianie nawet. Barszczewska zresztą wyraźnie już słabnie, niemiłosiernie powtarzając w dalszym ciągu „Trędowatą", na dodatek z chronicznym uśmiechem na ustach. Dwaj amanci — poniżej wszelkiej krytyki. W epizodach naturalnie Ćwiklińska oraz trochę szmoncesów „na swojską nutę".

Dzieje doktora, który wskutek uderzenia stracił pamięć i podświadomie wykazuje geniusz medyczny — są dosyć dowcipne — tu jednak przeprowadzono je tak, jak i trzaśnięto chirurga... wielką pałką w łeb. Dlaczego żona profesora zabładziła pod strzechy — nie wiadomo. — Chyba po to, aby publiczności wileńskiej zrobić przyjemność i okazać „mużyków", mówiących gwarą Wiecha i modlących się do... ikony. Kiedyś tam Francuzi sądzili, że po całej Polsce uganiają się niedźwiedzie. P. T. scenarzyście nie wypadało znaleźć gdzie indziej pacjentów dla znachora, jak właśnie u nas... W ogóle z tą wsią wielka bujda, przeplatana makietami. Sprawy sercowe pogmatwano w myśl recept p. Dulskiej. „On" zamiast dziewięciu pałek ma motocykl — ale i to nie winduje jeszcze całości nawet ponad poziom „Trędowatej".

Nad program przynajmniej ciekawa rysunkówka „Śmiertelni wrogowie".

wab.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— „Lato w Nohant" — komedia J. Iwaszkiewicza rozpoczynająca sezon Teatru Miejskiego otrzyma całkowicie nową stylową wystawę, którą pracownie teatralne wykonują pod kier. K. i J. Golusów, kier. plastycznego teatru. Nad stroną muzyczną czuwa p. prof. S. Szeligowski, przy koncertowym fortepianie W. Trocki.

Zniżki akademickie — 50 proc.

TEATR NA SZKOLNICTWO.

Doskonała sztuka Jarosława Iwaszkiewicza „Lato w Nohant" zostanie odegrana 3 października (w niedzielę) wieczorem na rzecz budowy szkół powszechnych.

Bilety na to przedstawienie po cenach zwyczajnych w przedsprzedaży można nabyć od środy 28 bm. w cukierni „Czerwonego Sztralla" w godzinach od 18 do 20-ej. W sobotę 2 października i w niedzielę 3-go października, bilety sprzedawać będzie kasa Teatru.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **„Wiedeńska Krew".** Dziś cenna pod względem muzycznym, dowcipna i lekka pod względem treści, malownicza operetka Johanna Straussa **„Wiedeńska Krew"**.

— **Inauguracja sezonu zimowego** nastąpi w dniu 15 października. Sezon jubileuszowy (szósty od powstania Teatru Muzycznego „Lutnia") w tym samym zespole rozpocznie wspaniała operetką Abrahama „Kwiat Hawaju".

— **Występy Artystów Opery Warszawskiej.** Kierownictwo na początek sezonu zaprosiło wybitnych artystów opery warszawskiej, którzy wystąpią w dniu 5 października w operze „Rigoletto", w dniu 6 października „Cyrulik Sewilski".

— **Piątek propagandowy.** Niezwykłe i wyjątkowe powodzenie jakiem się cieszy op. L. Falla **„Róża Stambułu"** skłaniają kierownictwo do wystawienia tej operetki jeszcze w piątek.

TEATR NOWOŚCI.

Codziennie przy wypełnionej widowni znakomity program rewiowy p. t. „Jesienne figielki" z Ireną Różyńską, Geną Honarską, Leną Okszańską, Włodzimierzem Boruńskim, Aleksandrem Gronowskim, baletem Wierzyńskiego oraz duetem akrobatyczno-tanecznym Ron-Valt na czele, w reżyserii W. Boruńskiego.

Codziennie 2 przedstawienia: o godz. 7 i 9,15. Ceny miejsc od 25 gr.

Ogłoszenie

Zarząd więzienia w Nowogródku niniejszym ogłasza na dzień 15 października 1937 roku na godz. 12-tą przetarg ofertowy na dostawę niżej wymienionych artykułów żywnościowych dla potrzeb więzienia w ilości następującej:

1) ziemniaków jadalnych	w ilości	70.000 kg.
2) mąki żytniej razowej 95%	„	7,000 „
3) mąki żytniej pytlowej	„	600 „
4) kaszy jęczmiennej pęczaku	„	600 „
5) kaszy jęczmiennej drobnej	„	600 „
6) fasoli białej	„	300 „
7) grochu polnego	„	600 „
8) jęczmienia	„	300 „
9) słoniny grzbietowej	„	500 „
10) pieprzu czarnego	„	5 „
11) liści laurowych	„	5 „
12) cebuli	„	100 „
13) esencji octowej	„	50 „
14) siana	„	4.000 „
15) owsa	„	5,500 „
16) słomy żytniej	„	8,400 „

Oferty należy składać w kopertach zapieczętowanych i zalakowanych z dołączeniem kwitu Kasy Urzędu Skarbowego na złożenie wadium w wysokości 5% oferowanej sumy względnie w gotówce lub papierach wartościowych przed Komisją przetargową do dnia 15 października 1937 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 października 1937 r. o godz. 12-ej w kancelarii więzienia. Zarząd więzienia zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta niezależnie od oferowanych cen

O szczegółowych warunkach przetargu i dostawy, osoby zainteresowane mogą informować się u przewodniczącego Komisji Gospodarczej.

O wyniku przetargu poszczególni oferenci zostaną powiadomieni piśmiennie.

Nowogródek, 24. IX. 1937.

Naczelnik Więzienia
I. GRODZICKI
Podkomisarz S. W.

RADIO

CZWARTEK, dnia 30 września 1937 r.

6,15 Pieśń poranna. 6,18 Gimnastyka. 6,38 Muzyka z płyt. 7,00 Dziennik poranny. 7,10 Muzyka z płyt. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Przerwa. 11,15 Poranek muzyczny. 11,40 Muzyka dawna. 1,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Dziennik południowy. 12,15 Pogadanka rolnicza. 12,25 Muzyka salonowa. 13,00 Muzyka popularna. 14.05 Przerwa. 15.00 Fantazja fortepianowa Mayerla. 15,10 Życie kulturalne. 15,15 „Polowanie" d. c. noweli Tomasza Manna. 15,25 Wileński poradnik sportowy. 15,30 Melodie z operetki „Zemsta nietoperza". 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Na siodełku motocykla — pogadanka. 16,15 Chór im. Moniuszki i wojskowa orkiestra dęta. 16,45 Działkowcy zbierają plony — felieton. 17,00 Koncert Orkiestry Filharmonii Warszawskiej. 17,50 Poradnik sportowy. 18,00 Chwilka litewska w języku litewskim. 18,10 Przyjaciel ludu Stanisław Ostik Narbutt — felieton. 18,20 Z miniatur Roberta Schumanna — recital W. Trockiego. 18.40 Program na piątek. 18,45 Wileńskie wiadomości sportowe. 18,50 Pogadanka aktualna. 19,00 Powszechny Teatr Wyobraźni „Pułapka". 19.40 Państwo buduje się pracą, a broni krwią — audycja poświęcona junackim hufcom pracy. 19.50 Wiadomości sportowe. 20,00 Koncert rozrywkowy. 20,45 Dz. wieczorny. 20,55 Wiadomości rolnicze. 21.05 D. c. koncertu. 21,45 „Doktór Piotr" — opowiadanie. 22.00 Recital śpiewaczy Rose Bampton. 22,30 Sonaty w wykonaniu Maryli Jonasówny. 22.50 Ostatnie wiadomości. 23.00 Tańczymy. 23,30 Zakończenie.

Wiadomości radiowe

PREMIERA SZTUKI MARII MOROZOWICZ-SZCZEPKOWSKIEJ w Teatrze Wyobraźni.

Dnia 30 września o godz. 19,00 Teatr Wyobraźni nadaje premierę słuchowiska oryginalnego Marii Morozowicz-Szczepkowskiej p. t. „Pułapka". Jest to drugi z kolei utwór radiowy popularnej pisarki. I tu, jak w całej swej dotychczasowej twórczości, porusza Szczepkowska problem stanowiska kobiety w atmosferze utartych pojęć społecznych.

AMERYKAŃSKA ŚPIEWACZKA przed mikrofonem.

We czwartek dnia 30 września o godz. 22,00 przed mikrofonem wystąpi Rose Bampton, śpiewaczka amerykańska.

Ogłoszenie

Zarząd Więzienia w Lidzie zakupi w dn. 20 października 1937 r. z przetargu nieograniczonego w większych ilościach: mąkę żytnią, razową, mąkę żytnią pytlowaną, mąkę pszenną, kaszę jęczmienną, pęcak, jęczmień, groch polny, fasolę, kartofle jadalne, cebulę, esencję octową, pieprz czarny, liście bobkowe, mleko, chleb pszenny, siano i owies.

Bliższych informacyj udziela kancelaria więzienia.

Lida, dn. 27 września 1937 r.

Naczelnik Więzienia
(—) J. KARBOWNIK
Aspirant Straży Więziennej

Obwieszczenie

W myśl par. 83 rozp. Rady Ministrów z dnia 25. VI. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62, poz. 580) — Urząd Skarbowy w Szczuczynie Nowogródzkim podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 5 października 19.. roku o godzinie 12 w lokalu Gminy Wasiliszki, celem uregulowania zaległych należności podatkowych różnych wierzycieli, ciążących na maj. Szejbakpol, gm. Wasiliszki — własn. Reichelowej Marii — odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionego inwentarza: 1) krów 5 szt. — 600 zł., 2) źrebaków jednorocznych 4 szt. — 240 zł., 3) jałówek jednorocznych 4 szt. — 200 zł., 4) jałówek dwuletnich 1 szt. — 75 zł., 5) jałówek trzyletnich 2 szt. — 200 zł., 6) świń 10 szt. — 300 zł., 7) byczków jednorocznych 2 szt. — 100 zł., 8) byczek siwy dwuletni — 75 zł., 9) otomana sprężynowa — 30 zł. Zajęte przedmioty można oglądać w dniu 5. X. 1937 r. od godz. 10-ej w lokalu Zarządu Gminnego w Wasiliszkach.

W razie niedojścia do skutku licytacji w pierwszym terminie, druga licytacja odbędzie się w dniu 12. X. 1937 r.

Naczelnik Urzędu Skarbowego
(—) ST. RUDNICKI

KONRAD TRANI 30

ZEMSTA

Tego wieczora był Piotr w daleko lepszym usposobieniu, aniżeli jego pan. Nie należał do ludzi, którzy na chwilę choćby zapominają o właściwym swym zadaniu, toteż natychmiast po przybyciu do Londynu zaczął badać sytuację.

Na początku wskazana była wyjątkowa ostrożność. Mimo to udało mu się bardzo prędko znaleźć jubilera, który odkupił od niego jeden brylant. Piotr wylegitymował się dowodem hrabiego Gozzi di Pino, a jubiler rzucił zaledwie okiem na dokument, nie wypytując o nic i nie starając się nawet zbytnio targować.

— Oczywiście, liczę na jak najściślejszą dyskrecję — powiedział Pierre z naciskiem po ubiciu interesu. — Panu mojemu byłoby bardzo nieprzyjemnie... rozumie pan... kiepskie czasy... klejnoty rodowe...

— Tajemnica zawodowa — zapewnił — lakonicznie jubiler. Poco ten fagas tyle gada? To przecież zrozumiałe, że arystokraci kryją się ze swymi kłopotami pieniężnymi.

* * *

Zaufany człowiek doktora Siwińskiego umiał się wziąć do rzeczy. W trzy dni później stanął przed ladą tegoż sklepu jubilerskiego, wyrażając życzenie nabycia kilku kamieni. Specjalnie spodobał mu się wielki brylant bez oprawy. Zapytał o cenę, utyskując na niepewne czasy i usiłując niepostrzeżenie wydobyć od jubilera, skąd kamień pochodzi.

— Tyle ostatnio było kradzieży, że ostrożność jest poprostu konieczna — powiedział.

— Kupiłem go w klubie diamentowym — odpowiedział jubiler.

Klub diamentowy jest rodzajem giełdy. Słowa jubilera mogły być zgodne z prawdą, ale równie dobrze mogła to być czcza wymówka. W każdym razie jubiler cieszył się bardzo dobrą opinią, paserstwem nie trudnił się z pewnością. Elegancki pan westchnął cicho. Jeden Bóg wie, przez ile rąk przeszedł diament Mosbacha, nim trafił do tego sklepu!

Tak czy owak śledztwa nie można rozpocząć bez pełnomocnictwa policyjnego. Po pełnomocnictwo trzebaby się zwrócić do Scotland Yardu.

Agent obiecał, że zgłosi się następnego dnia, skłonił się uprzejmie i wyszedł. Wprost ze sklepu udał się do urzędu telegraficznego i nadał depeszę pod adresem doktora Siwińskiego, Warszawa, Parkowa 13.

„Numer piąty znaleziony stop informacje niewyraźne stop wywiad niemożliwy bez scotland stop telegrafować natychmiast wskazówki stop Andrzejewski".

Tegoż wieczora nadeszła odpowiedź z Warszawy: „Kupić milczeć przysłać stop Siwiński".

Tak więc następnego dnia elegancki pan zjawił się ponownie w sklepie jubilerskim i trzysta funtów przeszło z rąk do rąk. A w kilka dni później numer piąty znalazł się w Warszawie. Był to istotnie kamień, którego szukano. Wszystko w najlepszym porządku! Tyle tylko, że od chwili jego zniknięcia do momentu powrotu do bankiera zarobiło na nim kilka osób. Najwięcej oczywiście Piotr Barroux.

Podczas gdy kamerdyner hrabiego Gozzi miał wszelkie powody do zadowolenia, pan jego był w niewesołem usposobieniu.

Poprostu nudził się.

Do jednej osoby, którą znał w tem obcem mieście, do uroczej Wiktorji Foster, przyczepił się jak rzep ów przeklęty Adams. Wściekało to Henri'ego z rozlicznych powodów. Wiktorja była, jego zdaniem, wcale miłym wynalazkiem. Kobieta ładna, niegłupia, a przytem taka majętna...

Henri zastanawiał się nad tem, co zrobi, kiedy upłynie pół roku. Było kilka ewentualności. Najchętniej pragnąłby połączyć dwie z nich...

(D. c. n.)

Handel i Przemysł

— CENTRALA ZAOPATRZEŃ OGRODNICZYCH — Wilno, Zawalna tel. 21-48, to twój najlepszy doradca fachowy. Przyjmujemy zamówienia na drzewka owocowe.

PRACA

NAUCZYCIELKI, bony, wychowawczynie i wszelkiego rodzaju służbę domową zapośrednicza Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy w Wilnie ul. J. Jasińskiego Nr. 7, telefon 12-86, czynne od godz. 8 do 15.

MŁODA inteligentna posiadająca 7 klas gim poszukuje pracy biurowej za skromnem wynagrodzeniem. Pisze na maszynie, zna buchalterję. Poważne referencje. Oferty: Dzielna 40—4 (Zwierzyniec).

RÓŻNE

WSPÓLNIKA ewentualnie kupca poszukuje się na stary, dobrze zaprowadzony interes kulturalny oraz finansistę na koncesję wódczaną. Informacje: Wilno, ul. Jagiellońska 10 m. 5 (czytelnia), od godz. 19—20 codziennie

ZGUBIONO leg. szkolną pryw. Szkoły Dokształcającej Zawodowej męskiej i żeńskiej wileńsko-nowogródzkiego instytutu rzemieślniczego w Wilnie, wydaną na imię Weroniki Joroszewskiej — unieważnia się.

KONCESJĘ wódczaną z restauracją otrzymał oficer rezerwy i poszukuje fachowego wspólnika z gotówką minimum 1500 zł. Punkt najlepszy. Dokładne oferty do Redakcji.

AKUSZERKI

AKUSZERKA **Maria Laknerowa** Przyjmuje od godz. 9-ej rano do godz. 7-ej wieczorem. Ul. Jakuba Jasińskiego 5—18 róg Ofiarnej, obok Sądu.

Kupno i sprzedaż

Z POWODU WYJAZDU sprzedaje się kolonię obszarem 22 ha gruntów leśnych w pow. wilejskim. Cena 5.000 zł. (budynków nie ma). Dowiedzieć się można: m. Wilno, ul Filarecka 4/53 lub Stolarska 53 od godz. 17—18.

AGAWA 15-to letnia niedrogo do sprzedania. Dow. Dzielna 40—4.

LEKARZE

DOKTOR MED. **J. Piotrowicz-Jurczenkowa** Ordynator Szpitala Sawicz. Choroby skórne, weneryczne i kobiece, ul. Wileńska Nr. 34, tel. 18-66 Przyjmuje od 5—7 wiecz.

DOKTOR **Zeldowiczowa** Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych. Przyjmuje 12—2 i 4—7 g. Wileńska 28 m. 3. Telefon 2—77.

DOKTOR **ZAURMAN** powrócił. Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe Szopena 3, tel. 20-74. Przyjmuje w. dzi. nach od 12—2 i od 4—8.

DOKTOR **Blumowicz** Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje o godz. 9—1 i od 3—8.

DOKTOR MED. **Zygmunt Kudrewicz** choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe ul. Zamkowa 15, tel. 19-60. Przyjmuje w godz. od 8—1 i od 3—8.

LOKALE

3-pokojowe MIESZKANIA ze wszystkimi wygodami do wynajęcia. Krakowska 51.

Tabela loterii

18-ty dzień ciągnienia 4-ej klasy 39-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

1.000.000 zł.: 6424
30.000 zł.: 417
20.000 zł.: 65318
10.000 zł.: 116152 144121
5.000 zł.: 4019 34698 45909 63133 128851
2.000 zł.: 11493 18204 21486 40165 40962 52232 74914 79506 92581 123098 125558 127816 133762 135693 142415 150506 153348 171884 184169
1.000 zł.: 3037 7672 11467 11164 21577 22895 25822 34358 34722 35001 35247 41377 42572 51005 64258 66128 66353 67946 71502 78097 78721 81284 82247 89720 90135 92191 98907 106152 116537 118861 122823 124561 131490 140314 141882 140397 142092 144986 154231 156322 157340 171098 172807 175717 178980 180378 180371 184377 185741

Wygrane po 200 zł.

25 182 203 41 707 1186 745 47 81 974 2022 109 55 88 538 56 662 729 847 88 3055 84 119 27 254 66 84 323 53 573 654 60 747 53 844 67 4006 55 133 66 401 20 32 531 714 20 5088 183 207 402 665 78 762 851 6130 456 93 625 34 902 7140 298 83 326 58 432 721 93 607 751 97 934 59 8070 142 43 204 377 434 72 517 644 796 818 39 57 9021 168 362 407 504 615 23 807 941 53

10005 125 67 216 23 65 66 77 341 70 407 81 751 84 995 11029 78 86 233 968 12221 411 96 605 863 13018 140 330 440 515 711 873 143999 406 49 542 51 633 64 738 937 71 15012 225 333 43 63 508 67 648 763 918 74 16065 75 152 492 604 827 919 94 17135 223 25 432 833 75 73 85 961 18026 48 92 313 46 605 778 19052 342 463 516 46 654 87 792 809 44 64 929

20127 226 31 57 21166 87 97 577 638 984 87 22017 118 496 510 12 91 786 806 906 16 40 23335 452 54 596 606 704 61 24031 295 316 47 536 32 58 90 714 76 96 25102 416 45 93 630 917 21 26003 10 43 315 441 89 504 23 64 628 95 767 887 27066 99 131 53 74 226 49 348 55 515 802 28005 32 64 103 39 335 598 629 750 941 81 29179 381 551 621 91 711 56 70 861

30716 99 863 95 942 70 31340 534 687 843 912 16 32172 507 671 766 79 866 33029 210 333 466 928 32 34116 371 477 856 95 920 35217 394 597 672 730 39 961 36046 64 164 75 213 346 537 56 702 967 37020 100 71 558 627 719 45 890

38302 457 90 573 600 5 55 757 840 50 52 39032 56 161 265 421 39 73 669 709 77 40006 41 415 46 75 740 833 989 41308 7 25 438 75 83 9707 44 865 930 67 42220 77 426 508 35 958 65 43314 62 470 570 675 99 784 904 44154 300 83 512 13 997 45287 345 57 442 720 857 46001 94 128 290 93 600 5 814 39 47023 33 111 43 63 88 283 693 711 41 828 81 90 989 48106 11 27 828

867 922 49057 112 303 29 438 670 927 5008 6139 210 34 389 409 576 654 51153 21 6393 422 684 809 942 52134 842 528 657 894 934 53457 65 79 90 555 638 814 5409 3120 324 517 798 829 38 76 941 58078 926 652 778 801 19 59018 146 53 72 647 76 757 58 860 90 60211 477 549 703 67 881 61060 129 240 54 514 58 81 630 908 24 33 83 62170 304 86 556 683 732 74 97 847 54 63043 168 210 720 805 55 932 64139 350 65029 61 56 353 56 480 90 810 15 913 66090 335 84 454 589 943 67040 161 499 518 608 705 40 913 72 68004 104 224 621 60 845 910 69400 59 804 61 900 64 83 70030 58 228 81 413 57 518 72 636 811 51 58 984 71030 390 453 91 98 605 32 41 802 48 64 86 903 50 70 72003 4 307 423 27 899 909 73 73047 75 202 496 577 79 893 924 74383 504 613 821 75157 218 85 344 428 71 529 35 80 835.

62276 93 323 77 419 543 666 983 77087 450 626 823 65 939 99 78164 236 92 4 446 8 621 33 726 65 852 6 79138 78 443 558 633 923 50 80006 125 87 99 242 492 533 55 95 745 813 50 914 81140 239 63 407 605 724 30 867 997 82050 117 349 53 92 404 569 716 40 994 83133 228 456 740 843 84036 159 278 321 36 416 72 734 72 8961 85121 8 289 468 90 543 51 809 933 84 9 86170 90 425 7 60 860 87005 47 161 376 464 706 999 88155 87 86 159 449 75 689 689 709 811 3 87 910 90 89007 206 16 340 456 528

90154 68 422 34 6 62 689 732 91165 240 51 60 375 414 506 92016 35 137 224 303 24 548 53 739 854 9 89 93005 199 305 95 414 88 92 549 605 78 715 843 903 13 94010 245 80 353 588 704 53 88 952 6 95108 39 291 7 303 420 545 719 51 808 84 993 96101 58 366 501 97208 63 382 460 509 609 12 45 51 740 63 9 98231 63 362 508 99080 155 287 418 87 524 6 637 61 7 752 7 826 49 919 100090 153 285 351 71 433 56 63 94 675 786 845 74 101479 544 59 68 698 759 964 102043 126 412 546 82 103089 124 7 345 69 463 663 85 94 701 104226 64 97 442 51 513 80 768 82 883 7 950 83 105002 42 355 487 592 691 819 956 106002 396 501 616 720 34 851 107066 372 444 63 518 62 636 724 51 857 108271 312 8 591 725 895 931 83 109167 112 3 72 284 456 73 579 768 802 86 900 110017 30 61 293 441 71 610 700 962 111224 7 43 437 541 97 659 776 880 112141 73 84 213 439 43 87 587 810 926 40 70 113371 96 567 72 607 768 917 46

114433 509 666 83 744 115119 70 220 54 88 326 437 61 778 94 822 76 913 61 116003 10 61 120 95 257 479 707 24 60 915 117033 106 97 252 94 414 549 888 118303 24 402 595 119201 61 531 617 73 842 60 85 912 13 80 120121 36 234 76 86 504 7 707 96 809 921 121369 480 732 817 82 122003 124 361 80 88 524 76 633 808 939 123025 88 115 32 201 353 424 616 790 124124 324 412 630 59 84 713 20 804 911 125056 79 92 401 39 57 664 73 542 126285 462 519 82 704 127017 85 97 311 75 821 978 88 [illegible] 717 37 859 937 41 61 129069 292 461 527 908

130026 235 62 314 431 47 735 891 941 131071 244 392 519 44 713 67 876 132326 405 69 645 764 821 942 98 133180 202 329 455 590 652 725 67 912 134630 831 135027 195 460 573 646 67 918 136066 102 56 66 207 37 62 597 751 75 137172 229 94 418 42 84 859 95 984 138005 75 186 98 286 323 91 93 417 622 86 791 930 139127 35 74 444 519 789 811 919 40 140141 211 353 91 471 49 580 600 87 990 141085 442 83 991 142150 309 58 674 794 894 992 143173 391 627 78 703 39 87 898 974 144052 344 538 666 779 934 78 145180 207 301 21 22 479 761 146013 189 308 64 454 596 600 933 147018 20 202 148384 543 609 149001 130 359 465 632 85 150263 404 51 94 651 72 92 751 822 907 151013 184 218 425 518 718 31 847 49 52 922 53 55

152056 308 75 401 50 532 7 700 940 59 4 90 153005 344 521 77 891 918 57 154343 685 750 83 964 155084 371 6 730 7 16156 296 419 591 643 61 157051 083 391 803 87 902 158214 52 348 456 504 924 159015 44 101 229 91 336 540 623 45 63 732 868 955 160046 183 278 392 509 671 711 895 161124 398 418 586 675 99 763 919 162245 416 84 610 700 904 163007 18 143 444 500 630 749 910 90 164180 31 681 499 855 165003 12 304 33 95 485 636 754 846 926 16607 46 72 243 84 354 606 756 830 42 66 87 167131 374 91 489 636 43 54 83 861 914 168649 856 935 169046 58 179 737 95 917 49 170086 179 233 373 680 735 852 64 171043 433 6 45 500 14 86 944 172120 58 51 245 324 443 57 81 612 709 814 63 95 173023 124 226 33 77 335 633 714 87 929 75 85 93 174141 281 6 379 428 83 558 92 648 86 917 175117 78 83 325 421 63 503 667 757 176128 502 868 912 177058 74 137 280 368 439 515 663 819 47 54 178064 80 133 275 314 820 44 926 39 179024 72 292 322 428 609 829 180016 89 287 426 526 689 955 181421 867 986 95 182081 263 92 7 495 547 99 660 883 94 183042 52 268 393 540 71 684 772 888 184160 86 94 389 444 511 22 659 700 901 81 185073 312 580 186262 616 73 737 900 187161 593 820 988 188077 176 441 87 588 670 703 189062 143 73 242 439 698 828 31 87 190017 217 303 438 571 644 86 94 784 999 191128 45 79 219 70 88 505 616 34 706 46 89 801 192232 650 972 193038 241 346 70 402 504 88 835 83 194060 271 507 44 76 714

III ciągnienie

Wygrane po 2500 zł.

475 650 753 1406 871 2620 792 821 3607 4356 792 5081 759 926 6251 7309 8167 297 659 9405 10362 757 11169 230 313 12348 13109 681 14429 48 16385 422 17207 903 15 18272 608 19285 899.

20173 721 835 21304 693 22460 757 23072 136 730 891 979 24032 251 439 606 806 25582 26485 810 909 27117 410 28179 387 29554 30178 278 521 650 755 31765 32782 911 33435 34031 187 35752 939 36079 227 345 38298 701 39728 931.

40658 869 41666 42240 425 735 43031 273 45089 336 535 46656 47277 638 48721 49175 50191 356 831 51454 656 995 52286 628 53282 54366 516 844 55202 5 726 837 57026 770 58483 59112 60232 658 61463 701 62637 724 898 63388 64526.

65038 432 68544 722 839 69054 179 556 79 70012 613 71194 72134 58 98 73573 74305 529 95 602 78 76211 411 673 77703 906 78533 740 79599 763 884 80469 504 607 744 817725 951 82057 192 83375 86165 535 87716 88120 240 89057 202 413.

90063 91758 92941 94838 95642 96423 856 907 23 69 97076 92 831 719 98815 54 444 670 99350 62 814 100187 471 101112 590 607 761 102195 652 85 703 24 838 952 103871 937 105256 70 449 106133 107730 108090 263 109853 110075 411 798 881 992 111187 968 112290 312 428 557 92 774 113220 774 943.

114288 115207 116019 87 579 676 988 117314 118148 338 119304 458 120215 474 121335 638 122955 123295 125128 244 478 126738 813 127352 128092 853 901 129063 466 130328 477 553 131453 650 132558 133852 134235 787 135394 919 136069 219 652 137068 80 637 138326 547 823 139230 140359 141042 483 775 907 142110 98 143108 238 311 761 144389 529 145271 466 147061 459 537 664 804 148503 149548 852 151534 948

152941 153613 72 154748 155089 749 156400 157323 561 648 158168 689 883 159244 303 778 165560 903 74 161207 408 163052 185 164815 165064 588 166604 167655 168173 711 170917 86 173750 174273 587 175016 241 510 176876 177964 178575 655 180015 181196 182210 183067 355 982 185049 222 501 78 186118 247 532 188692 893 189259 459 755 820

190556 80 871 191087 192088 354 438 754 193134 61 364 662 732 831 194440 528 890

IV ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

11 14 207 357 774 973 1152 92 346 623 77 891 929 2007 45 265 396 714 31 811 946 3095 97 477 81 781 803 919 49 4154 50 250 356 578 605 13 744 895 5038 244 328 32 589 677 761 933 69 6021 68 186 267 397 663 724 891 986 7186 239 323 84 603 8257 363 825 9489 712 812

10208 321 406 45 60 73 522 642 812 11000 91 232 415 79 806 921 12186 360 73 535 59 920 13385 591 841 89 938 14135 240 63 323 890 15071 361 666 801 979 16183 461 90 565 659 714 17060 387 535 80 823 69 904 18283 558 799 835 19185 265 349 445 51 631 942 67

20129 280 326 17 707 829 40 976 21392 99 757 72 888 226825 75 958 74 98 23057 277 484 928 66 72 24026 51 507 85 669 722 812 21 96 25209 367 81 611 26086 756 27009 334 577 646 67 762 949 28669 783 29086 296 884

30010 153 225 55 325 489 540 654 781 31675 770 802 32004 229 49 875 967 93 33163 86 229 36 68 452 638 39 72 783 873 96 34141 63 241 343 45 54 89 97 781 957 71 35168 388 456 503 616 852 962 36099 222 96 325 436 751 37014 323 56 516 600 94 38294 50 581 82 854 987 39218 575 97 608 44 739 82 882

40112 348 491 813 41006 351 413 786 87 982 83 42037 856 43027 286 93 439 977 44024 137 273 381 562 709 14 45012 97 589 888 46003 113 254 302 83 91 511 92 662 897 47186 356 55 584 694 844 48184 91 307 675 786 49380 401 525 602 722 40

50096 161 249 354 446 523 601 51190 453 570 617 99 754 902 52635 95 953 53040 406 501 87 649 711 819 54696 875 980 55201 338 59 82 422 62 530 774 969 56047 77 164 84 321 440 539 50 629 85 901 57023 337 94 679 977 58006 65 173 75 400 40 690 710 16 59138 362 603 884 925 63

60194 369 482 734 61067 867 62319 574 771 863 63391 92 483 502 657 64151 619 89 844 65257 66078 103 24 205 43 99 443 531 37 61 671 77 857 67688 975 90 68132 241 368 477 728 69137 70 451 776 872

70131 32 221 67 440 64 627 827 900 71062 320 469 671 94 766 823 72035 280 428 536 943 73336 457 602 5 6 901 64 74086 405 617 96 813 64 926 75059 138 270 473 661 738 76436 75 511 63 741 62 887 916 77364 567 78126 813 51 79086 97 198 216 348 402 658

80259 386 92 429 512 729 32 81 879 969 81076 96 342 549 57 61 757 82159 549 52 721 38 918 83311 449 617 43 84236 314 443 41 715 857 959 77 85091 298 302 416 602 86109 528 968 920 24 87457 85 88209 340 78 418 25 788 865 89059 81 474 738 975 90047 162 63 73 275 81 85 482 778 870 91041 199 278 405 600 43 833 92018 121 92 301 510 682 726 21 942 93019 213 52 86 634 817 94194 202 484 571 606 25 724 953 95065 92 550 729 955 96428 603 197171 342 676 727 73 826 971 98078 232 67 393 642 742 867 99 99326 465 93 907 34

100009 176 453 90 744 63 805 101173 78 383 483 656 65 70 884 102186 256 322 429 585 95 647 103000 118 493 512 57 104020 159 412 617 25 743 916 105010 580 610 66 106535 701 3 88 859 107083 127 488 94 547 703 933 72 108182 97 454 66 562 85 699 721 54 868 921 109152 58 200 702

110049 229 84 310 88 646 844 965 67 111086 417 78 95 781 937 112078 90 218 42 387 422 30 725 947 113214 80 652 709 891 141340 45 421 529 656 757 942 81 115180 291 438 704 85 821 116214 53 328 431 733 117011 64 471 503 28 707 852 118009 184 209 52 320 77 407 16 594 880 943 119254 613 44 46 856

120203 28 326 450 674 121036 428 62 75 577 661 92 911 51 122188 287 97 614 27 913 15 19 123031 384 469 558 843 124088 282 84 87 125597 652 765 126088 106 453 776 955 127007 237 827 586 96 792 981 49 67 80 128238 61 423 34 591 956 129394 747

130025 246 432 787 867 934 94 96 131031 106 500 96 853 904 59 132468 763 133058 119 257 301 34 31 61 523 801 904 134182 693 895 925 135114 297 378 485 655 136296 608 9 890 137297 731 292 138148 290 461 80 599 812 139046 151 61 487 797

140123 91 564 816 141010 57 438 831 91 940 142253 493 705 143098 278 522 780 144017 768 804 145003 139 424 503 77 91 664 146211 56 322 482 83 517 726 147016 75 168 70 293 709 853 97 148004 445 741 957 149075 90 261 383 848

150424 658 807 50 984 151309 38 79 485 533 729 931 152089 140 327 37 40 825 955 153068 143 245 386 413 748 92 827 911 154071 436 667 79 713 155180 507 674 740 888 156315 59 417 78 533 38 678 753 157090 108 42 276 459 548 600 735 824 70 988 158285 465 159105 647 779 891 160022 517 613 876 906 161212 301 20 601 70 799 930 162058 347 616 721 83 89 893 163384 663 164247 49 350 407 570 830 901 99 165030 56 257 370 580 96 609 774 855 56 90 943 58 166073 161 219 92 390 412 640784 167255 459 688 974 168050 52 232 305 597 656 78 813 169056 61 95 415 540 75 669 865 905 54 61.

170064 442 47 764 171045 329 887 912 172046 399 535 63 828 94 173070 91 304 25 559 720 174034 204 302 910 175130 49 67 493 531 615 722 176040 233 85 444 96 773 885 177414 58 587 659 789 92 97 828 972 80 178057 357 99 736 974 179044 320 702 911 180120 80 230 482 527 181301 34 519 63 826 182194 407 534 733 817 62 183511 788 184111 356 428 40 602 737 88 185165 371 721 22 186311 46 887 96 187028 109 337 91 409 538 631 929 188184 208 189036 57 154 564 642 798 834 998 190227 327 40 417 32 78 501 622 743 47 885 97 191091 250 329 669 889 975 192172 269 394 735 85 910 48 193179 659 194160 206 16 459 570 657 926.

Zuchwały rabunek skrzyni jabłek

Onegdaj o godz. 3 m. 30 nad ranem na szosie Wiłkomierskiej, obok Szyszkińskiej Góry, dokonano zuchwałego napadu rabunkowego.

Szosą jechał w kierunku Wilna wóz Jana Kudo (Makowa 11) naładowany 7 skrzyniami jabłek, na wozie znajdował się również Piotr Rynkiewicz, mieszkaniec pobliskiej wioski Wojewodziszki.

W pewnym momencie przed jadącymi wyłonili się trzej osobnicy, z których jeden zatrzymał konia, zaś dwaj pozostali usiłowali ściągnąć z wozu skrzynię z jabłkami. Rynkiewicz stawił opór. Wówczas jeden z napastników silnym uderzeniem pięścią w klatkę piersiową powalił R. na ziemię.

Napastnicy zabrali jedną skrzynię jabłek, wartości 7 zł. z groszami i zbiegli, dźwigając na plecach ciężar 58 klg.

Nazajutrz Kudo z Rynkiewiczem przyszli na rynek Łukiski i spostrzegli, że dwaj handlarze sprzedają zrabowane im jabłka.

Policja aresztowała handlarzy sprzedających zrabowane owoce. Okazali się nimi Józef Lachowicz, zam. przy ul. Wiłkomierskiej 92 oraz Władysław Własow. — Rynkiewicz w czasie konfrontacji nie poznał w zatrzymanych sprawców napadu. Niemniej jednak policja przypuszcza, że brali oni udział w napadzie. (c).

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Konto P.K.O. 700.312 Konto rozrachunkowe 1, Wilno 1 Centrala — Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4 Redakcja tel. 79—godziny przyjęć 1—3 po południu Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30 Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca

Oddziały: Nowogródek, ul. Kościelna 4 Lida, ul. Zamkowa 41 Baranowicze, ul. Mickiewicza 1 Przedstawiciele: Kleс, Nieśwież, Słonim, Szczuczyn, Stołpce, Wołożyn, Wilejka, Warszawa, ul. Traugutta 3, Grodno, 3-go Maja 6.

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2,50 na wsi, w miejscowościach gdzie niema urzędu pocztowego 2,50 zł.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr., kronika redakc. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-cio łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 19.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. JAN PUPIAŁŁO.